

Spadł z 3 metrów

Wypadek na budowie
marketu Biedronka

► s. 4



Miss Wielkopolski Nastolatek z Witaszyc

15-letnia Kornelia Taczała z Witaszyc zdobyła koronę Miss Wielkopolski Nastolatek. Wystąpi w finale konkursu Miss Polski Nastolatek.

► s. 1m

ZDERZENIE AUT KOTLINIE

Wypadł przez szybę,
przygnoił go samochód

► s. 3

Dziś 48 stron i bezpłatny dodatek: INFORMATOR BUDOWLANY



GAZETA

Jarocińska

Nr 23 (1182) 7 czerwca 2013

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)



20/1019

RODZINNA TRAGEDIA W MAŁEJ WIOSCE

Nie żyje 10-miesięczne dziecko. Policja zatrzymała pijanych rodziców

CO MÓWI MATKA, CO OPIEKA SPOŁECZNA, A CO SĄSIEDZI? ► czytaj na s. 3

► JARACZEWO

ZALANY NOSKÓW, PEŁEN ZBIORNIK W PARZĘCZEWIE, ZAGROŻONA GÓRA

► s. 10



► NOWE MIASTO



Julka żyje dzięki mamie

► s. 6

► ŻERKÓW

Radni przedzierali się przez chaszcze agencji

► s. 12

► JAROCIN

PREZES „TĘCZY” - 2 PROMILE,
ZASTĘPCA - 3

► s. 5

► KOTLIN

Skrzyżowanie na wprost wejścia do kościoła

► s. 7

Niech gmina sprzeda przedsiębiorstwo wodociągów

Burmistrz Jarocina zorganizował spotkanie w sprawie tak zwanego budżetu partycypacyjnego, zwanego również obywatelskim. Z grubsza rzecz biorąc chodzi o zwiększenie wpływu zwykłych mieszkańców na to, na co urzędnicy i radni będą chcieli wydawać nasze wspólne pieniądze. Sam pomysł zwiększenia demokracji w gminie, a wpływ na kierunki wydatkowania środków pieniężnych na pewno takowy ma, zasługuje na pełne poparcie. Zresztą uczestnicy spotkania w ratuszu werbalnie poparli pomysł.

No właśnie, jeśli to tak fantastyczne rozwiązanie, to czemu już dawno nie wprowadzono go w życie? Jest kilka powodów. Po pierwsze, kołderka (ta finansowa) jest tak krótka, że mieszkańcy zaczęliby sobie ją wrywać - każdy chciałby swój pomysł mieć zrealizowany od razu - droga, chodnik, ławka, latarnia itd. Takie proste, niezłałatwione dotąd sprawy, a jakże utrudniające życie. Po drugie, radni i inni rządzący musieliby oddać dość dużo władzy, a jak wiadomo, żadna władza nie lubi, kiedy jej się bierze



tę władzę (czytaj wpływ na wydatkowanie pieniędzy). Po trzecie wreszcie, musiałby w tej sprawie być konsensus, czyli mówiąc normalnie zgoda w radzie miejskiej. Kto choć raz był na posiedzeniu rady w ratuszu wie, że do tego tak daleko, jak z Jarocina na Alaskę.

Żeby budżet partycypacyjny rzeczywiście wszedł w życie, gmina musi załatwić wszelkie najpilniejsze potrzeby - zbudować drogi i chodniki, oświetlić je, poprawić komunikację w mieście i ze wsią. Potem możemy radzić, na co wydawać kasę.

No dobrze, ale skąd wziąć pieniądze na najpilniejsze potrzeby cywilizacyjne w gminie Jarocin? Ja proponuję, żeby sprzedać Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji i za tak uzyskane środki wybudować drogi i chodniki w całej gminie. Według specjalistów wystarczy pieniędzy. Ba, podobno jeszcze zostanie. A może w tej sprawie zrobić referendum? Bo dopiero taka forma konsultacji jest prawdziwie demokratyczna. Najlepiej wiedzą to Szwajcarzy.

PIOTR PIOTROWICZ

NASZA SONTA

jarocinska.pl

Czy zbierasz zioła?

33,1%

NIE ZBIERAM,
ALE STOSUJĘ
DO LECZENIA

23,3%

TAK ZBIERAM
I STOSUJĘ
DO LECZENIA

46,3%

ANI NIE ZBIERAM,
ANI NIE STOSUJĘ

Źródło: BZG Jarocin



FOTOSTORY



Co ty Mariusz robisz, żeby utrzymać linię?

Przysiady. Przysiady robię...



Pokażesz jak?

O tak.

Na zdjęciu: Aldona Łyskawińska - sekretarz gminy Jarocin, Katarzyna Łoszyk - skarbnik gminy, Mariusz Gryśka - dyrektor kancelarii, były sekretarz gminy

LIST

Zmarnowany rok

W związku z artykułem „Wydadzą 2 miliony albo stracą 3 miliony” zamieszczonym w ostatnim numerze „GJ”, zwracam się z prośbą o zamieszczenie mojej odpowiedzi (...).

Przywołany artykuł jest relacją z sesji Rady Miejskiej, podczas której omawiany był problem dalszego finansowania projektu Spichlerz Polskiego Rocka. W punkcie „Alternatywne formy sfinansowania projektów” władze miasta nie przedstawiły takowych alternatyw. Skupiły się na podważaniu wiarygodności moich propozycji, jakie podałem ponad rok temu, m.in. skorzystania z unijnej Inicjatywy JESSICA.

Żałuję, że w publikacji nie przytoczono przynajmniej fragmentu odpowiedzi na zapytanie, jakie wysłałem do Banku Gospodarstwa Krajowego (decyduje o przyznaniu pieniędzy z Inicjatywy JESSICA) i którą prezentowałem podczas sesji. Zarówno z rozporządzenia, na podstawie którego funkcjonuje JESSICA, jak również z wyjaśnień, jakie uzyskałem z BGK jasno wynika, że z tego źródła finansowania można było korzystać również przy realizacji zadań już rozpoczętych, ale wieloletowych. Pieniądze mogły być przeznaczone na nowe inwestycje w ramach kilkuletniego procesu. „Ważne jest potwierdzenie faktu formalnego zakończenia remontu z roku 2011 oraz formalnego rozpoczęcia nowej inwestycji, która byłaby przedmiotem finansowania inicjatywy Jessica (np. nowe pozwolenie na budowę lub przynajmniej, jeśli specyfika przedsięwzięcia na to pozwala - nowe zgłoszenie robót budowlanych)” - odpowiedział BGK. To oznacza, że w pierwszej połowie 2012 r., kiedy proponowałem Inicjatywę JESSICA, jako źródło sfinansowania Spichlerza, było ono dla nas dostępne. Prace wykonywane od 2012 r. były nowymi inwestycjami, prowadzonymi na oddzielnych pozwoleniach, co również przedstawiłem na sesji. Cytowana w artykule odpowiedź, jaką uzyskała z BGK obecna koordynatorka projektu, dotyczy już stanu zaawansowania prac z początku bieżącego roku, a nie momentu, w którym proponowałem te środki.

Podczas sesji burmistrz stwierdził (co cytuję również „Gazeta”), że „uciekam od odpowiedzialności” za projekt. Dla mnie słowa te są pełną zakłamaną próbą obarczenia mnie winą za efekty zaniechań, braku decyzji i błędów obecnych władz. Część radnych próbuje też obciążać niesłusznie winą dyrektora Muzeum i obecną koordynatorkę. Tymczasem to przez działania władz miasta zmarnowany został rok. (...)

Robert Kaźmierczak
(skrót od redakcji)

PLOTKI

TYLKO PRZEWODNICZĄCY ZA NAGANĄ DLA DZIENNIKARKI

Dziennikarce „Gazety” czterominutowe spóźnienie na posiedzenie komisji oświaty Rady Gminy Kotlin wypomniał przewodniczący Stefan Taczała. Z kolei radna Jolanta Urbaniak, która bohaterką tej rubryki była w 20. numerze po tym, jak nie przybyła na czas na kwietniowe posiedzenie, chciała wiedzieć, czy „Gazeta” odnotuje swoje spóźnienie. - Kto jest za naganą? - spytał Taczała, podnosząc rękę. Pozostali radni nie podjęli tematu wywołanego przez szefa komisji.

PREZES SZPITALA NIE NOCOWAŁ Z OBCĄ KOBIETĄ

Przestaliśmy do prezesa jarocińskiego szpitala skargę jednego z pacjentów, który twierdził, że lekarka na oddziale dziecięcym nie była dobrze nastawiona do stałej obecności ojca przy córce. W odpowiedzi Marcin Jantasz pozwolił sobie na osobiste sprostowanie. „Opisana sytuacja przypomina mi moje doświadczenie życiowe, gdy trafiłem do szpitala dziecięcego w Gdańsku jako tata, wtedy 0,5-letniego syna i wówczas rodzic kolejnego przyjętego dziecka poszedł do pani oddziałowej ze skargą, że nie życzy sobie, aby jego żona nocowała w sali z obcym facetem. Gdy pani oddziałowa przekazała mi tę informację, poprosiłem ją, aby powiedziała temu panu, że jak tak martwi się o żonę, to może by ją zastąpił w opiece nad dzieckiem.”

10-miesięczna dziewczynka nie żyje. Pijanym rodziców zatrzymała policja

■ - *Rano, jak się obudziłam, dziecko już nie żyło, było zimne* - mówi łamiącym się głosem matka 10-miesięcznej Nadii z Łuszczanowa. Policja zatrzymała pijanych rodziców dziewczynki. Sekcja zwłok wykazała, że dziecko zmarło z powodu niewydolności krążeniowo-oddechowej.

- Byłam przerażona, że dziecko nie rusza się. Zaraz zadzwoniłam po pomoc - opowiada roztrzęsiona kobieta. W niedzielę przed południem policja otrzymała informację z pogotowia, że 10-miesięczne niemowlę z Łuszczanowa nie żyje. - Na ciele dziewczynki nie było żadnych śladów zewnętrznych, które mogłyby świadczyć, że był jakikolwiek udział osób trzecich. Dopiero sekcja zwłok pozwoli ustalić, co było przyczyną śmierci - tłumaczyła wtedy st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Policja zatrzymała rodziców. 34-letnia kobieta miała 1,4 promila alkoholu, a o rok starszy ojciec 1,68 promila. Pozostała trójka dzieci małżeństwa Ł. w wieku 4, 6 i 9 lat trafiła pod opiekę babci.

Prokuratura w Jarocinie zabezpieczyła ciało dziecka do sekcji zwłok.

„Dziecko wypadło jej z rąk”

Rodzina Ł. mieszka w jednym z lokali chronionych w Łuszczanowie,

administrowanych przez Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Przez miejscowych rejon ten jest nazywany „za kółkiem” lub „odludziem”. Część mieszkańców posesji wzdłuż głównej drogi rodziców nieżyjącego dziecka zna tylko z widzenia. - Nie mogę nic złego o nich powiedzieć. Dzieci były zawsze zadbane, a jak wyglądało to w domu, to trudno ocenić. Nie powiedziałabym, że ona pije, bo nigdy pijanej jej nie widziałam. Nawet nie wiedziałam, że ona ma męża. Zawsze ją samą widziałam z dziećmi - mówi kobieta stojąca na przystanku. Przypomina sobie, że choć nie zna się bliżej z matką nieżyjącej dziewczynki, to ta chciała pożyczyć od niej pieniądze. Podobnie o 34-lacie wypowiada się jedna z młodych mieszkanek lokali chronionych. - Nie mogę nic jej zarzucić. Dzieci chodziły do szkoły, były zadbane, czyste. Wiem, że lubili wypić, ale pijanych ich nie widziałam - opowiada szczupła blondynka. - Struchlałam, jak się dowiedziałam, że to dziecko nie żyje.

To jest dla mnie szok. Ja z nimi się nie kolegowałam - rzuca inna lokatorka mieszkań należących do TBS-u.

Zgoła odmienną opinię o rodzinie ma jedno z młodych małżeństw. - Byłam akurat u nich w domu. Ona siedziała na łóżku, była pijana - praktycznie nieprzytomna. Karmiła dziecko piersią i wypadło jej z rąk, a siedziałem w tak dobrym miejscu, że zdążyłem je złapać i nie spadło - opisuje mężczyzna. Twierdzi, że poinformował o tej sytuacji Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jarocinie. - Zgłosiłem to do opieki, ale nic z tym nie zrobili. Wiem, że była tutaj policja, ale zamknęli się i ich nie wpuścili - opowiada nasz rozmówca.

„Nie stwierdziliśmy zaniedbań wychowawczych wobec dzieci”

Z zarzutami mężczyzny nie zgadza się Ewa Kunz, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy

Społecznej w Jarocinie. - Jest ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, i zadaniem gminy jest wspieranie rodziny, aby była wydolna. Odbieranie dzieci jest ostatecznością - uważa szefowa pomocy społecznej. W kwietniu 2012 roku do rodziny Ł. wprowadzony został asystent rodziny. - Nie stwierdziliśmy zaniedbań wychowawczych wobec dzieci. Ale mieliśmy zastrzeżenia do rodziców - dodaje Ewa Kunz. Zastanawiając się tajemnicą służbową nie chce sprecyzować, o co chodzi. Rodzina Ł. nie ma ograniczonych praw rodzicielskich. Od niespełna dwóch miesięcy znajdowała się pod opieką kuratora sądowego. - Przez ten krótki okres nadzoru w czasie niezapowiedzianych wizyt kuratora nie zauważyliśmy żadnych zaniedbań. Dzieci miały zawsze zabezpieczone podstawowe potrzeby życiowe. Nigdy nie zastaliśmy takiej sytuacji, aby rodzice znajdowali się pod wpływem alkoholu - mówi Joanna Wasielewska, kierownik Zespołu Kuratorskiego przy Sądzie

Rejonowym w Jarocinie.

Rodzice bez zarzutów

W poniedziałek biegły patomorfolog stwierdził, że dziewczynka zmarła z powodu niewydolności krążeniowo-oddechowej. - Oględziny ciała nie ujawniły żadnych śladów wskazujących na jakiegokolwiek urazu. W ocenie biegłego do zgonu nie przyczyniły się inne osoby - wyjaśnia Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim. W czasie sekcji zwłok pobrano wycinki do badań histopatologicznych oraz krew na zawartość alkoholu. Ich wyniki będą znane za trzy tygodnie. - Brak jest ustaleń, które wskazywałyby na związek pomiędzy zachowaniem rodziców a zgonem dziecka - podkreśla prokurator Walczak. Małżeństwo Ł. kiedy wytrzeźwiało, zostało przesłuchane w charakterze świadków i zwolnione. Jarocińska prokuratura kontynuuje śledztwo w tej sprawie.

ELŻBIETA RZEPczyk
e.rzepczyk@jarocinska.pl

Pasażer wypadł przez szybę i przygniótł go samochód

23-latek w ciężkim stanie trafił do jednego z poznańskich szpitali. W czasie zderzenia dwóch aut w Kotlinie wypadł z jednego z pojazdów. Początkowo mężczyzny nie było można znaleźć, bo został przygnieciony przez rozbitego opła.

- Opel corsa był w rowie, a fiat blokował jeden pas jezdni. Pasażera opła szukali po polu. Dopiero po pewnym czasie okazało się, że leżał pod samochodem. Jak on mógł wypaść przez szybę? Przecież w corsie one są naprawdę niewielkie - zastanawia się jeden ze świadków, który obserwował pracę służb ratunkowych.

Zbliżała się 3 w nocy w niedzielę. Od Pleszewa krajową „11” jechał opel corsa. Według policji, kierowca auta z nieustalonej przyczyny zjechał na przeciwny pas, gdzie doszło do zderzenia z jadącym od strony Jarocina osobowym fiatem punto. - Jeden z pasażerów corsy, 23-letni mieszkaniec gminy Jarocin wypadł z pojazdu



Po zderzeniu opel corsa zatrzymał się w rowie

do rowu, gdzie został przygnieciony przez zepchnięty z jezdni samochód - opisuje st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Mężczyzna w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala w Poznaniu. Kierowca corsy oraz drugi pasażer, obaj z gminy Jarocin w wieku 22 lat, trafili na obserwację do szpitala w Jarocinie. Z ogólnymi stłuczeniami ciała do powiatowej lecznicy przetransportowano również 22-letniego kaliszanina kierującego fiatem punto oraz 22-letnią pasażerkę, mieszkankę gminy Wróblew. Obaj kierujący pojazdami byli trzeźwi.

Oprócz pogotowia i policji w akcji ratunkowej uczestniczyli strażacy, którzy oświetlili, zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz posprzątały pozostałości powypadkowe.

O zdrowiu dla poszkodowanych pasażerów opła modlono się w czasie niedzielnych mszy św. w parafii w Siedleminie. (era)

OGŁOSZENIA



ODSETKI

0%

WEŹ KREDYT
GOTÓWKOWY
BEZ ODSETEK

- oprocentowanie 0%
- jednorazowa prowizja 9%
- bez zaświadczeń do 5 000 PLN

Zapraszamy
do placówki w Jarocinie:
ul. Wrocławska 11.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania Kredytu na Miarę - spłacanego w 12 równych ratach miesięcznych, którego całkowita kwota wynosi 5 000 PLN i obejmuje wartość finansowanej kredytem prowizji w wysokości 9%, tj. 450 PLN, z uwzględnieniem oprocentowania nominalnego w wysokości 0%, wynosi 19,23%. Miesięczna rata Kredytu na Miarę równa jest 416,67 PLN, a całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta to 5 000 PLN. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu.
* Koszt połączenia według taryfy operatora.

801 822 100
22 3822 100
raiffeisenpolbank.com



Na poważnie o pieniądzu

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARII
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOŚCI
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY
- FOTOTECHNIK

PODANIA PRZYJMUJEMY W SEKRETARIACIE

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach



BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

- LICEUM 2 i 3-letnie (po ZSZ i gimnazjum)
- SZKOŁY POLICEALNE
- BHP • ADMINISTRACJA
- RACHUNKOWOŚĆ • FLORYSTA
- OPIEKUN MEDYCZNY

Przynieś podanie
jeszcze dziś

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

WIEŚCI KRYMINALNE

1 czerwca na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie sprawdzono Łukasza P. z gminy Jaraczewo. Kierował samochodem marki Rover mając 1,2 promila alkoholu.

Tego samego dnia w Suchorzewku skontrolowano Mateusza W. z gm. Jaraczewo. Jechał oplem i nadmuchał 1,1 promila alkoholu.

2,8 promila stwierdzono w organizmie Dariusza K. z gm. Jarocin. Pijanego rowerzystę namierzono w sobotę na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie.

1 promil alkoholu stwierdzono w organizmie Dariusza P. z gm. Jarocin. Kierowcę opła zatrzymano na ul. Powstańców Wielkopolskich w Wilkowyi 31 maja, kilka minut po 7.00.

27 maja w Wilczy Eugeniusz M. z gm. Jarocin kierował samochodem mając 2,4 promila alkoholu.

Tego samego dnia skontrolowany na ul. Warcianej w Jarocinie Adam W. z gm. Jarocin kierował oplem vectrą mając 0,4 promila alkoholu.

26 maja na ul. Wolności w Golinie zatrzymano Jarosława S. z gm. Jarocin. Kierowca opła kadeta miał 1,3 promila alkoholu.

Dziewczynka uderzyła rowerem w bok auta i uciekła

Do kolizji doszło w Stęgoszy (gm. Żerków) w piątek po godz. 18.00. Jak ustaliła policja, 9-letnia dziewczynka, wyjeżdżając rowerem z drogi podporządkowanej, nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu i uderzyła w bok volkswagena golfa. Po zderzeniu dziecko uciekło do domu. 9-latkę rodzice zawieźli na badania do szpitala. Jazująca autem była trzeźwa.

Odjechał rowerem

Rower skradziono z piwnicy bloku przy ul. Bema w Jarocinie. Nieznani sprawcy rozcięli kłódkę przy drzwiach pomieszczenia, po czym weszli do środka. Do kradzieży doszło 27 maja.

Kradli w markecie

Barbarę L. z gm. Żerków przyłapano na kradzieży w żerkowskim Dino. W niedzielę 26 maja kobieta skradła artykuły spożywcze o wartości 40 zł. W kasie zapłaciła za dwie rzeczy, a w torebce miała schowane cztery. Po przejrzeniu monitoringu okazało się, że dzień wcześniej zrabowała wędlinę. Policja ukarała złodziejkę mandatem w wysokości 500 zł.

27 maja w tym samym markecie zatrzymano mężczyznę, który skradł artykuły spożywcze o wartości 11,92 zł. Policja za przywłaszczenie towaru dała mu 100 zł mandatu.

(era)

KOTLIN

Pobili z zemsty za przegrany mecz

Zrzucili z roweru i pobili, bo przegrali mecz. Tak wyglądała napaść trzech nieletnich na młodszego kolegę.

Trzech młodych mieszkańców gminy Kotlin stanę przed Wydziałem Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Jarocinie. Odpowiedzą za zdarzenie z 20 maja, do którego doszło w Kotlinie. Jak ustaliła policja, 14-latek wracał do domu po meczu rozegranym na orliku. - Na jednej z ulic na niego i jego kolegów czekało kilku młodych mieszkańców gminy Kotlin. Napastnicy zrzucili chłopaka z roweru, a następnie zaczęli bić po twarzy

i kopać po całym ciele. Chłopak wrócił do domu pobity i obolały - opisuje st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Trzy dni po zdarzeniu jego matka powiadomiła policję.

Funkcjonariusze ustalili, że napastnikami było trzech chłopaków od 15 do 16 lat z gminy Kotlin. Pobili młodszego kolegę z zemsty, bo był w drużynie, która wygrała z nimi mecz podczas turnieju piłkarskiego. Teraz ze swojego zachowania będą się tłumaczyli przed sądem rodzinnym.

(era)

Wygrali w pół godziny

OSP Witaszyce zwyciężyło w plebiscycie na „Najpopularniejszą jednostkę”.

Na ochotników z OSP Witaszyce głosy oddało 4.028 osób. Przewagą 480 wygrali z OSP Biskupice, które przez cztery tygodnie prowadziło w plebiscycie. Strażacy z Witaszyc do wysyłania sms-ów usiłowali zachęcić jak największą ilość osób. - Mieszkańcom rozdaliśmy ulotki, zostawialiśmy je w sklepach, urzędach. Staraliśmy się, aby o plebiscycie dowiedziała się cała gmina. Zwycięstwo jest dla nas dużym prestiżem. Żadna jednostka z naszego terenu nie wygrała jeszcze w takim plebiscycie, bo przeważnie zwyciężały jednostki z powiatu poznańskiego. W tym roku przez cztery tygodnie prowadziła jednostka z powiatu poznańskiego, ale w ostatnich 30 minutach przegrała z nami - cieszy się Mirosław Kościelny, prezes OSP Witaszyce. Druhowie otrzymali bon o wartości 15 tys. zł, za który mają kupić sobie potrzebny sprzęt ratowniczy.

Oprócz Witaszyc do plebiscytu zgłoszono także jednostki z Nowego Miasta i Kotlinia. Ta ostatnia otrzymała tylko 15 głosów, a nowomiejscy ochotnicy - 19.



(era) Druhowie prezentują dyplom i bon

STANISŁAW O. Z CEREKWICY NOWEJ PONOWNIE Z ZARZUTAMI O WYŁUDZENIE PIENIĘDZY Z KREDYTÓW

Oskarżony na oddziale kardiologicznym

70-letni Stanisław O. z Cerekwicy Nowej (gm. Jaraczewo) nie usłyszał wyroku za wyłudzenie pieniędzy z kredytów. Dzień przed rozprawą trafił na oddział kardiologiczny jarocińskiego szpitala.

70-latek miał stanąć po raz drugi przed jarocińskim sądem. Prokuratura oskarżyła go ponownie o wyłudzenie ponad 45 tys. z kredytów. Śledczy zarzucili 70-latkowi, że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził dwie kobiety do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem. Namówił je, aby „na siebie” wzięły kredyty, a pieniądze dały jemu.

W poprzedni wtorek O. nie usłyszał wyroku. Z zaświadczenia, które dotarło do sądu wynikało, że oskarżony w poniedziałek trafił na

oddział kardiologiczny szpitala w Jarocinie. Na rozprawę przyjechały pokrzywdzone z Poznania. Jedna z nich tłumaczyła sędziemu, że nie widzi szans na odzyskanie pieniędzy. - Oskarżony na poprzedniej rozprawie stawiał się. Nie przypuszczam, aby próbował utrudniać postępowanie - tłumaczył obrońca Przemysław Gulcz. Sędzia wyznaczył kolejne posiedzenie na czerwiec.

73-letnia emerytowana nauczycielka wzięła „na siebie” dla Stanisława O. ponad 43 tys. zł. Kobieta z oskarżonym pracowała w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Cerekwicy. - Ja mam 2.300 zł emerytury, a raty z dwóch kredytów wynoszą prawie 1.000 zł. On do mnie do Poznania jeździł prawie cały miesiąc. Tlu-

maczył, płakał i mówił: syn kupuje dom, jest w pięknym położeniu. Kredyt obiecał spłacić z pożyczki hipotecznej, którą miał dostać za 3 tygodnie. Najgorsze jest to, że wciąż nie znalazła, a jak tak błagałam i ze względu na mnie wzięła dla niego pożyczkę - ubolewa poznanianka. Oskarżony miał spłacić tylko jedną ratę, około 400 zł.

70-latek ma już wyrok za identyczne czyny. W tym roku jarociński sąd skazał go na dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć lat. Mężczyzna musi oddać ponad 237 tys. zł swoim znajomym, od których wyludził pieniądze. Prokuratura postawiła Stanisławowi O. 13 zarzutów, oskarżając go o „wyciągnięcie” ponad 290 tys. zł.

(era)

Zażyła leki, popiła alkoholem, zadzwoniła na policję

2 osoby chciały się targnąć na życie w Boże Ciało. Szybka reakcja policjanta uratowała życie jarociniance.

Dyżurny policji odebrał telefon od mieszkanki miasta, która twierdziła, że wzięła dużą ilość tabletek i popiła alkoholem. - Kobieta rozłączyła się. Funkcjonariusz oddzwonił do niej, a ta odebrała telefon. Dyżurny przeciągał tak rozmowę, że patrolowi policji udało się dotrzeć na miejsce - mówi st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Stróża prawa po przybyciu wezwali pogotowie. Kobieta trafiła do szpitala.

Tego samego dnia samobójstwo chciał popełnić mieszkaniec gminy Jaraczewo. Mężczyznę przed desperackim krokiem uchroniła rodzina.

Nieoficjalnie udało nam się dowiedzieć, że na początku minionego tygodnia policjanci uratowali mężczyznę, który chciał się powiesić.

(era)

Wypadek na budowie Biedronki. Spadł z 3 metrów

Z wysokości 3 metrów spadł robotnik pracujący na budowie marketu Biedronka w Jarocinie.

Do wypadku doszło w miniony piątek. 20-latek wykonując prace porządkowe spadł z wysokości ponad 3 metrów na posadzkę. - Z dokonanych ustaleń wynika, że przeszedł przez barierki zabezpieczające drewniany podest na poddasze, w konsekwencji pod jego ciężarem załamał się sufit hali sprzedaży. Mężczyzna spadł z wysokości ponad 3 metrów na posadzkę - relacjonuje Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

20-latek trafił najpierw do szpitala w Jarocinie. Został jednak przewieziony do Kalisza. Mężczyzna doznał obrażeń głowy oraz uszkodzenia kręgosłupa. Z ustaleń prokuratury wynika, że właściciel firmy remontowo-budowlanej z Grabu, w której był zatrudniony robotnik, nie zawiadomił o zdarzeniu organów ścigania.

Sprawę bada także Państwowa Inspekcja Pracy w Ostrowie, która nie odpowiedziała nam na pisemne pytania odnośnie wypadku na budowie sklepu.

(era)

Po pijaku w toyotę

1,2 promila alkoholu miał 80-letni rowerzysta, który spowodował w sobotę wypadek na ul. Żerkowskiej w Jarocinie. - Jadący rowerem nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z toyotą yaris - poinformowała st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Cyklista z obrażeniami głowy trafił do szpitala. Wstępne badanie wykazało, że 80-latek z gminy Jarocin miał 1,2 promila alkoholu. Pobrano mu krew do badań na obecność alkoholu. Wyniki analizy nie są jeszcze znane.

(era)

▶ JAROCIN

Prezes „Tęczy” - 2 promile, zastępca - 3

■ Stowarzyszenie Tęcza w Radlinie. Prezes Zdzisław K. ma wyrok za jazdę po pijaku. Wiceprezes Szymon G. czeka na sąd, bo prowadził z 3 promilami alkoholu we krwi. Obaj wciąż kierują organizacją pożytku publicznego, choć to niezgodne z prawem.

Wyrok w sprawie Zdzisława K. jest już prawomocny. Za jazdę po pijanemu Sąd Rejonowy w Jarocinie skazał szefa Stowarzyszenia na rzecz Dzieci i Młodzieży „Tęcza” w Radlinie na 2.500 zł grzywny i roczny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. K. musiał też zapłacić 460 zł kosztów procesu sądowego.

Rozstrzygnięcie sądu to pokłosie tego, co stało się w październiku ubiegłego roku. Prezes K. dachował volkswagenem passatem w Kątach. - Kierujący nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, wjechał do rowu i dachował - ustaliła wtedy jarocińska policja. Z dwoma promilami trafili do szpitala. Po udzieleniu doraźnej pomocy opuścili lecznicę. Wkrótce został oskarżony.

Przypadek K. najwyraźniej nie był nauczka dla jego zastępcy. Późnym popołudniem 19 maja na ul. Św. Ducha w Jarocinie patrol policji zatrzymał mercedesa. Autem kierował Szymon G. - wiceprezes radlińskiej „Tęczy”. - W czasie kontroli funkcjonariusze wyczuli woń alkoholu od kierowcy - poinformowała rzeczniczka policji. Badanie wykazało w organizmie mężczyzny 3 promile alkoholu. G. wkrótce odpowie za przestępstwo przed sądem.

Członkowie zarządu stowarzyszenia nie tracą swoich posad automatycznie wraz z orzeczeniem o winie. - Ponieważ przestępstwo nie miało związku z pełnioną funkcją - wyjaśnia Jakub Łuczak, asystent sędziego SR w Jarocinie. Oceny ich występów nie są jednoznaczne. - To przykre, że organizacją, która pracuje na rzecz dzieci i młodzieży, kierują osoby, które raczej nie mogą być przykładem - komentuje jeden z mieszkańców działających w organizacji i przywołuje statut „Tęczy”. - Przykre tym bardziej, że Maciejowi (tragicznie zmarłemu założycielowi stowarzyszenia - przyp. red.) przyświecały zupełnie inne ideały.

„Tęcza” od 2009 roku jest na liście Organizacji Pożytku Publicznego i może zabiegać np. o środki z jednego procenta podatku. M.in. z tego powodu, jak wskazują specjaliści, Zdzisław K. nie powinien

CO NA TO PRAWO?

Wymóg niekaralności członków zarządu organizacji pożytku publicznego jest zasadą wprowadzoną przez nowelizację ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. (...) Do wniosku o status OPP dołącza się oświadczenia o niekaralności, pomimo tego, że takie zapisy znajdują się w statucie. Zapisy w statucie formułują ogólną zasadę, która będzie dotyczyła wszystkich osób kiedykolwiek wybranych do zarządu. Oświadczenia, składane do sądu, są natomiast dowodem na to, że konkretne osoby, które przyjęły funkcje w zarządzie znają tę zasadę i spełniają stawiane im warunki.

(źródło: www.ngo.pl)

Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie

1. Organizacją pożytku publicznego może być organizacja pozarządowa oraz podmiot wymieniony (...), która spełnia łącznie następujące wymagania:
punkt 5: członkowie organu zarządzającego nie byli skazani prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe;

Aktualny zarząd stowarzyszenia Tęcza w Radlinie*

Zdzisław Kostka - prezes
Szymon Grześkiewicz - wiceprezes
Jakub Cypryan - skarbnik
Barbara Jędraszak - członek
Elżbieta Kostka - sekretarz

*Źródło: www.teczaradlin.pl

kierować stowarzyszeniem. Wyboru nowych władz może dokonać walne zgromadzenie. Taki punkt był na ostatnim marcowym zebraniu. Problem w tym, że prezes K., kilka dni przed wyrokiem, został wybrany na kolejną 5-letnią kadencję większością głosów. - Walne mi zaufało. Wszyscy wiedzieli o tym, co się stało, bo nie dało się ukryć. Powiedziałem, przyznałem się do błędu, nie mieli zastrzeżeń - tłumaczy szef stowarzyszenia. Czy członkowie organizacji nie znają zapisów statutowych „Tęczy”? W statucie, jako jedno z głównych celów, wymienia się m.in. „dbałość o rozwój moralno-emocjonalny dzieci i młodzieży”, „wychowanie w poczuciu poszanowania prawa”, a także „poradnictwo w zakresie profilaktyki uzależnień”. W tym samym dokumencie czytamy też, że członek stowarzyszenia może stracić funkcję w przypadku „naruszenia zasad i etyki”. - Jeśli sytuacja prawna osób będących we władzach stowarzyszenia ulega zmianie, np. zostałyby skazane wyrokiem sądu - to ich obowiązkiem jest niezwłoczne poinformowanie o tym fakcie reszty zarządu, który powinien powziąć kroki, w celu zmiany składu tego organu - tłumaczy Aneta Krawczyk, konsultant portalu ngo.pl. - Prezes w takiej sytuacji powinien zdecydowanie zrezygnować i jest w interesie tej organizacji, żeby tak się stało. Nasz rozmówca dodaje, że w przypadku kontroli organu nadzorczego w stowarzyszeniu, którym kieruje osoba skazana, naraża się ono nawet na utratę statusu organizacji pożytku publicznego.

W rozmowie z „Gazetą” K. przyznał, że nie zna ustawy o OPP. - Jestem w szoku. Nie wiedziałem o tym punkcie i nie zdawałem sobie sprawy. Chyba podam się do dymisji, będę rozmawiał na ten temat z zastępcą - zapowiedział Zbigniew K. i dodał, że zależy mu na dobru „Tęczy”. Statut stowarzyszenia przewiduje, że w przypadku rezygnacji prezesa, do momentu wyboru nowego, czynności w jego imieniu wykonuje zastępca. Wiceprezes Szymon G. czeka na wyrok. Mimo kilku prób, nie udało nam się z nim porozmawiać.

BARTEK NAWROCKI

Okladka
„Gazety
Jarocińskiej”
wyróżniona



„Gazeta Jarocińska” została wyróżniona w tegorocznym konkursie GrandFront. Jest to najbardziej prestiżowe polskie wyróżnienie dla twórców grafiki prasowej. Konkurs organizuje Izba Wydawców Prasy. Jury doceniło pierwszą stronę 23. numeru G.J. z 2012 roku, ilustrującą materiał o proteście w szpitalu. Autorką okładki jest Beata Frąckowiak-Piotrowicz. Nasza „jedynka” była oceniana wśród 431 okładek gazet i czasopism. To nie pierwsze wyróżnienie dla „Gazety” w tym konkursie. Doceniona została również należąca do Południowej Oficyny Wydawniczej „Gazeta Krotoszyńska”.

(nba)

OGŁOSZENIA

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
OCHMANN
Krotoszyn, ul. Magazynowa 8
Wytwórnia betonu

betoniarnia.ochmann@op.pl
przedsiębiorstwo.ochmann@op.pl
kom. 603 66 88 92, 603 66 88 93
603 66 88 94, 603 66 88 97
tel. 62 721 19 27

Usługi świadczone dla

PRZEMYSŁU	ROLNICTWA	KLIENTA INDYWIDUALNEGO
- kompleksowa budowa hali i obiektów przemysłowych	- budowa magazynów produktów rolnych i budynków inwentarskich	- budowa domów (stan deweloperski)
- wykonywanie posadzek przemysłowych	- wykonywanie silosów na kisonkę	- kompleksowe wykonanie fundamentów,
- roboty żelbetowe	- wykonywanie zbiorników i płyt obornikowych	ław fundamentowych i stropów
- utwardzanie placów manewrowych i dróg dojazdowych betonem lub kostką brukową	- utwardzanie podwojek i placów manewrowych	

Nowo otwarte
biuro w Jarocinie!

do 200.000 zł **KREDYT** nawet na 150 rat
do 1.000 zł **CHWILÓWKA** 15 minut

Jarocin, ul. Wrocławska 13
tel.: (62) 749-59-97
kom.: 728-838-482

✓ specjalne oferty
✓ słodkie poczęstunki
✓ oraz wiele atrakcji!

KREDYTY Chwilówki

Przyjdź do naszego biura
Zapytaj o naszą specjalną ofertę i świętuj z nami!

kredyt-chwilowki.pl • 7 881 600 107, 603 65 00 05

INFORMACJE

8.070

mieszkańców powiatu jarocińskiego złożyło w tym roku zeznania podatkowe za pośrednictwem internetu. To niemal o 50 proc. więcej niż jeszcze w 2012 roku, wówczas elektroniczne formularze wypełniło 4.562 podatników. Trzy lata temu, kiedy system składania PIT-ów w sieci startował, z tej możliwości skorzystało zaledwie 398 mieszkańców. (nba)

o. Lesław Szymborski, gwardian jarocińskich franciszkanów
(na otwarciu ul. Solidarności)

„Brak obwodnicy nie tylko zatłacza nam miasto, ale uniemożliwia wyjazd z kościoła klasztornego.”



Problemy zdrowotne zaczęły się w październiku. - Wcześniej ciągle pochrząkiwała. Jeździliśmy z nią po lekarzach. Żaden nie mógł stwierdzić, co to jest. Mówili, że na tle nerwowym, że to alergiczne - opowiada mama dziewczynki, Anna Korzeniewska. Dwa dni wcześniej, zanim trafiły do szpitala, Julka miała braki w koncentracji. - Bardzo źle napisała sprawdzian. To było dla nas niepokojące - dlaczego tak się stało? - martwiła się mama. - Ona jest bardzo dobrą uczennicą. Odprowadzałam ją do szkoły i nagle zasłabła. Powiedziała, że boli ją brzuch. Wróciliśmy do domu. Położyła się i zasnęła. Wieczorem obudziła się, zaczęła ją bardzo boleć głowa. To była minuta lub dwie. Położyła się znowu, cały czas spała. Próbowałam ją później obudzić, żeby coś wypić, zjadła... Nie szło jej do budzić. Nie było z nią żadnego kontaktu. Pojechaliśmy do ośrodka zdrowia. Z podejrzeniem zapalenia opon mózgowych zostały skierowane do szpitala, do Środy. Wyniki badań były bardzo dobre. W czwartek wieczorem dowiedziały się, że w piątek rano Julka może iść do domu. - Jechałam po nią, kiedy pani doktor zadzwoniła, że dziecko traci tętno, jest z nią coraz gorzej, muszą szybko zrobić tomograf głowy - wspomina Anna Korzeniewska. Z Julką nie było już żadnego kontaktu. Tomograf wykazał guzka. Wszystko potoczyło się momentalnie. Szpital w Poznaniu, oddział neurochirurgiczny. Leżała tam trzy dni. Było z nią coraz gorzej. Lekarze stwierdzili, że nie ma możliwości podjęcia żadnej operacji. Stan się pogarszał... tętno było coraz słabsze... serce prawie przestawało bić... Mówiono, że pozostaje tylko czekać... - Zwieźli ją jeszcze na onkologię, podali bardzo intensywną chemię do pnia mózgu. To była decydująca doba - mówi mama dziewczynki. - Czekaliśmy - albo organizm Julki zareaguje na tę chemię, albo ją stracimy... Nie straciliśmy... Następnego dnia Julka zaczęła reagować, uśmiechać się... Było w miarę dobrze. Co dwa, trzy dni działo się jednak tak, że nagle traciła oddech. - Lekarze robili badania, kontaktowali się ze specjalistami z Warszawy, powiedzieli, że nie ma szans..., że oni tu, w Poznaniu, ani Warszawa jej nie uratuje - opowiada mama. - Tłumaczyli, że stan zdrowia Julki nie pozwala nawet na jej przewiezienie tam. Tu w Poznaniu był strach ją przewieźć dwie ulice dalej na badania, na rezonans jechaliśmy na sygnale.

Mama Julki się nie poddała. Chciała, by lekarze w Warszawie wypowiedzieli się na temat tego, czy są w stanie pomóc jej córce. Stwierdzili, że podejmą się tej operacji i że jest 50 % szans, że się uda... - Wiedzieliśmy, że wszystko może się zdarzyć... - przyznaje mama dziewczynki. - Decyzję musiałam podjąć sama... Nie było jednak nawet innego wyjścia... Traciliśmy ją.

Żyje dzięki mamie

► Ma 8 lat. Nie było jej łatwo, kiedy ścinano jej włosy.... Nie było też łatwo, kiedy musiała pożegnać się z mamą, jadąc na operację. - Fakt, ciężko jest. Ale warto - mówi dzielna Julka z Nowego Miasta nad Wartą.



Julka z mamą, Anną Korzeniewską i z partnerem mamy. - Julka jest bardzo silna psychicznie. Podziwiam ją, że tak walczy. Oby miała nadal tyle siły - podkreśla Nikodem Paczkowski

► Jak możesz pomóc Julce?

Wpłacamy na konto Fundacji „Nasze Dzieci” przy Klinice Onkologicznej w Instytucie „Pomnik - Centrum Zdrowia Dziecka”:

72 1240 1109 1111 0010 0910 5420

koniecznie z dopiskiem:

Julia Korzeniewska

Pieniądze są potrzebne m.in. na dojazdy do szpitala, na leki.



FLORIAN SZYMCAK, lat 9

Gdy dowiedziałem się o chorobie Julki, byłem smutny i się martwiłem z całą rodziną. Często chodzimy do Julki się bawić i grać. Kiedy bawimy się, Julcia jest zawsze uśmiechnięta...



OLA MERKLINGER, 8 lat

Jest miłą koleżanką. Odwiedzam ją, bawimy się razem. Życzę jej zdrowia i tęsknię za tym, kiedy wróci do szkoły.

MARIANKA PASZKIEWICZ, 9 lat

Julka jest miłą. Gramy razem w piłkę i w grę. Życzę jej, żeby szybko wyzdrowiała.

To była kwestia tygodnia, może dwóch...

Dzień operacji był dla Julki straszny. Cały czas była dzielna. Ale kiedy ścinano jej włosy, rozplakała się. Operacja miała trwać od 8 do 14 godzin. - Kiedy więc zobaczyłam, jak po 6,5 godzinach lekarz wychodzi z sali operacyjnej, pomyślałam, że chyba jest źle... - wspomina Anna Korzeniewska. - Uspokoili mnie, że wszystko dobrze.

To był glejak drugiego stopnia. - Jest o tyle dobry, że nie daje przerzutów, ale ma tendencję do odrastania - tłumaczy mama dziewczynki. Podczas zabiegu udało się go prawie w całości wyciąć. Umiejscowiony był w trzeciej komorze, ciężko było do niego dojść, bo to jest prawie w samym środku głowy. Lekarze bardzo się starali. - Uszkodzona została tylko przysadka mózgowa. Julka ma w wyniku tego moczwórkę, ale to i tak najmniejszy problem - stwierdza mama. - Mogła nie widzieć, nie słyszeć...

Po operacji lekarz podszedł do Julki, powiedział, żeby podniosła palec. - Ucieszyłam się. Poprosił ją jeszcze, by spojrzała w moim kierunku i pokiwała do mnie... Julka spojrzała, pokiwała... - wspomina mama. - Dla mnie to było największe szczęście świata. Ze widzi, słyszy, rusza się, reaguje... - I dwa dni po operacji wyrwałam mamie łzy, bo mnie za wolno karmiła! - dodaje z uśmiechem dziewczynka.

Najpierw jeździła co tydzień na chemioterapię, teraz - co miesiąc. Jest bardzo dzielna.

- Mam już siedem miesięcy walki za sobą - mówi mama dziewczynki. - Dziękuję mojej mamie. Dzięki niej żyję - zaczyna płakać dziewczynka.

Jakie ma marzenia? - Chciałabym być panią profesor. Chciałabym pracować w szpitalu. Tak jak moja pani doktor - mówi Julka. - I chciałabym wrócić do szkoły.

Ma indywidualny tryb nauczania. Nauczyciele przychodzą do niej, do domu. - Ale do szkoły też chodzę, kontaktuję się z klasą - dopowiada. - Bardzo nam szkoła pomaga - podkreśla Anna Korzeniewska.

Julce marzy się też pokój w stylu Barbie. - Nie mamy na to warunków - przyznaje mama. Starają się w urzędzie gminy o większe mieszkanie, by Julka miała swój pokój. Obecnie jest bardzo ciasne - to ok. 10 metrów kwadratowych.

Udało się jednak choć w części spełnić marzenie dziewczynki. Fundacja „Mam marzenie” za-

fundowała Julce piętrowe łóżko, pod nim urządzone zostało miejsce do zabawy. - Wszystkie moje marzenia już prawie się spełniły - mówi Julka. Była niedawno nad morzem, które też chciała zobaczyć.

Największą atrakcją był dla niej przyjazd Janka Samolika i specjalny koncert w Nowym Mieście jej dedykowany. - Dziękuję wszystkim, którzy nas pomagają, którzy nas wspierają, którzy

wzięli udział w koncercie - mówi mama dziewczynki.

- mówi mama dziewczynki.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

1.489.936

zł kosztowała budowa ul. Solidarności w Jarocinie



Marcin Krawczyk
(przewodniczący rady powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Jarocinie)

„Podobnie jak prezes izby rolniczej moja skromna osoba ma takie duże brzuszyszko, że nie musi wszystkiego zjeść”.

INFORMACJE

► RADNI SPRAWDZILI TRANSAKCJĘ ZAKUPU NIERUCHOMOŚCI W KOTLINIE

Starosta straszy sądem, komisja służbami

Niezrozumiały pośpiech przy zawieraniu transakcji, naciski wywierane na radnych, brak transparentności i dbałości przy wydawaniu publicznych pieniędzy - to tylko niektóre z zarzutów, jakie komisja rewizyjna postawiła zarządowi powiatu po kontroli zakupu nieruchomości w Kotlinie. Obiekt został nabyty za 5 mln zł na potrzeby Domu Pomocy Społecznej.

Siedmioosobowy zespół kontrolny sprawdzał transakcję zakupu obiektu w Kotlinie przez trzy miesiące. W tym czasie przejrzał zawartość teczki „Kotlin DPS”, dostarczonej przez powiatowy wydział rozwoju, wykaz dokumentów z wydziału geodezji i go-

spodarki nieruchomości oraz protokoły z posiedzeń zarządu powiatu. - *Materia była trudna i obszerna - przyznaje Teodor Grobelny, przewodniczący komisji rewizyjnej. Włożyliśmy w tę kontrolę dużo pracy. Dwukrotnie byliśmy na miejscu w Kotlinie na wizji lokalnej. Przejrzelśmy wiele dokumentów, między innymi dotyczących historii przebudowy tego obiektu, którą prowadził poprzedni właściciel, potem negocjacji i samego zakupu dokonanego przez zarząd powiatu - podkreśla radny powiatowy.*

W rezultacie powstał protokół z kontroli, który kończy się zawartymi w piętnastu punktach wnioskami i uwagami. Wynika z nich, że „zarząd naraził powiat

na olbrzymie wydatki i skutecznie zablokował wszelkie inwestycje na następne lata”. Komisja zarzuciła też władzom powiatu „posługiwanie się naciskami wobec radnych, by zagłosowali za podjęciem uchwały o zakupie kontrowersyjnej nieruchomości”.

Protokół kończy się stwierdzeniem: „Ze względu na złożoność tematu oraz niepełną wiedzę dotyczącą kontrolowanego zagadnienia komisja rewizyjna wnioskuję do rady powiatu o skierowanie wniosku do odpowiednich służb kontrolnych w celu zbadania prawidłowości i zasadności całokształtu przebiegu transakcji zakupu nieruchomości w Kotlinie”.

Zarząd powiatu wniósł uwagi

i zastrzeżenia do protokołu komisji rewizyjnej. Na kilkunastu stronach zarzuca jej członkom między innymi brak obiektywizmu, wybiórcze traktowanie analizowanej dokumentacji oraz „liczne nieprawdliwe lub zmanipulowane tezy”. W podsumowaniu starosta Mikołaj Szymczak napisał: „(...) Liczne stwierdzenia zawarte w protokole można wręcz uznać za pomówienia, naruszające dobre imię członków Zarządu Powiatu Jarocińskiego. Sformułowań tych nie można uznać za nieścisłości, pomyłki, błędy czy niedokładności. Wskazują one na celowe działanie członków komisji. Z tego powodu rozważam możliwość skierowania przeciwko członkom komisji sprawy na drogę postępowania sądowego, bowiem nie mam innej możliwości ochrony dóbr osobistych moich oraz innych członków Zarządu Powiatu w Jarocinie.”

Na posiedzeniu stałych komisji rady powiatu ze względu na nieobecność starosty Mikołaja Szymczaka dokument odczytał jego zastępca Mirosław Drzazga. Pomiął jednak ostatni fragment. Spytany przez radnego Zygmunta Meisnerowskiego dlaczego, odpowiedział: - *Bo się z nim nie zgadzam.* Zapowiedź wytoczenia sprawy sądowej członkom komisji rewizyjnej przeczytał radny Meisnerowski.

ANNA KONIECZNA
a.konieczna@jarocinska.pl

W 2011 r. starosta jarociński Mikołaj Szymczak otrzymał pismo od ministra rolnictwa i rozwoju wsi, z którego wynika, że zespół patacowo-parkowy w Zakrzewie nie podlegał pod działanie dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, co oznacza konieczność zwrotu nieruchomości spadkobiercom rodziny Draheimów.

Rada powiatu do tej pory nie podjęła żadnych działań, aby zrealizować zalecenie komisji rewizyjnej i skierować wniosek do odpowiednich służb kontrolnych w celu zbadania prawidłowości i zasadności zakupu nowej siedziby DPS-u, mimo że w ubiegłym tygodniu spotykała się na posiedzeniach komisji oraz sesji.

NIKTÓRE WNIOSKI I UWAGI KOMISJI REWIZYJNEJ Z KONTROLI ZAKUPU NIERUCHOMOŚCI W KOTLINIE

- nie było nagłej potrzeby wyprowadzenia pensjonariuszek z Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie
- nie zachowano zasad transparentności przy zawieraniu transakcji kupna
- zarząd powiatu nie dochował należytej staranności o dbałość w zakresie wydatkowania środków społecznych
- wpłacając po zawarciu umowy przedwstępnej wysoką zaliczkę - 3 mln zł (wartość transakcji wynosiła 5 mln zł - przyp. red.) zarząd powiatu naraził środki publiczne na poważne zagrożenie i prawdopodobnie umożliwił sprzedającemu zlikwidowanie hipoteki. Ma to znamiona przekroczenia uprawnień i naruszenia zasad gospodarki finansowej
- zmiana koncepcji użytkowania obiektu z „Domu seniora” na Dom Pomocy Społecznej powoduje konieczność wydatkowania dużych środków związanych z nowymi pracami projektowymi, uzgodnieniami, pozwoleniami, demontażem dotychczasowych ścianek i instalacji, przebudową i wyposażeniem
- w przejętych po zakupie dokumentach brakuje dziennika budowy, co pozwala na stwierdzenie, że przebudowa prowadzona przez spółkę była samowolą budowlaną

SKŁAD KOMISJI REWIZYJNEJ

Teodor Grobelny - przewodniczący, Marian Matkowski, Maria Lisiecka, Andrzej Dworzyński, Zygmunt Meisnerowski, Bogdan Bednarek, Benedykt Wróbel

Radni nieraz oglądali biurowiec w Kotlinie. Mimo to upoważnili starostę Mikołaja Szymczaka do zakupu nieruchomości



Fot. A. Konieczna

► GMINA KOTLIN BĘDZIE SPRZEDAWAŁA DZIAŁKI

Skrzyżowanie na wprost wejścia do kościoła

► Nowe osiedle ma powstać przy ul. Księdza Stanisława Rymarkiewicza w Kotlinie. Samorząd sprzedaje działki pod budowę domów jednorodzinnych.

Z taką propozycją zwrócił się do radnych wójt Kotliny. Poinformował, że przy wyznaczonych parcelach powstanie ulica równoległa do ul. Waliszewskiej. Pomyśl Mirosława Paterczyka nie spotkał się z akceptacją przewodniczącego rady. - *To jest najstarsza część Kotliny - kościół i stara szkoła. Nie chciałbym, aby kiedykolwiek naprzeciwko kościoła powstał pawilon handlowy. Uważam, że to miejsce powinno być bardziej przyjazne. Chciałoby się, aby ten plac był zadrzewiony i uporządkowany. Nie wiemy, w jaki sposób ktoś to zabuduje...* - zastanawiał się Czesław Moch.

Wójt zapewnił, że w tym miejscu nie ma możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. Przy-

pomniat, że to gmina wydaje warunki zabudowy, a ten teren jest przeznaczony pod budownictwo mieszkalne jednorodzinne. - *Jeżeli to ma być ulica równoległa do ul. Waliszewskiej, czyli parking przykościelny w pewnym stopniu zostanie rozwalony. Od Rymarkiewicza musi być ulica, czyli będzie skrzyżowanie naprzeciwko kościoła* - wyrokował Moch. Apelowali, aby rozważyć sprawę sprzedaży działek.

Z kolei radny Szyszka poparł pomysł wójty i proponował nie rozwódzić się nad tym tematem. - *Po drugiej stronie kościoła też są budynki i im nie przeszkadza kościół* - mówił radny z komitetu wójty. - *Na wprost wejścia do kościoła będzie skrzyżowanie* - powtórzył Moch.

Ostatecznie radni przy dwóch głosach przeciwnych opowiedzieli się za sprzedażą działek. Uchwały przygotowanej przez wójta nie poparli Czesław Moch i Czesław Smoliński.

(era)

POWIERZCHNIE DZIAŁEK, KTÓRE CHCE ZBYĆ GMINA KOTLIN

- 0,0760 ha
- 0,0828 ha
- 0,0722 ha
- 0,0795 ha

OGŁOSZENIE



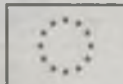
Bezpieczeństwo wewnętrzne

Wielkopolska Wyższa Szkoła
Humanistyczno-Ekonomiczna w Jarocinie
al. Niepodległości 34a, 63-200 Jarocin, tel. (62) 505-20-60
rekrecja@wwshe.edu.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



„Droga do rozwoju - budowa potencjału Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Jarocinie” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

INFORMACJE

4.667.359,61

złotych wynosi
zadłużenie gminy
Jaraczewo (stan
na 31 marca 2013)



Gertruda Menzel
(przewodnicząca KGW w Chromcu)
„Członkini było kiedyś więcej, bo były
kurczaki.”

JAROCIN ► 1 LIPCA WCHODZĄ NOWE ZASADY ODBIORU ODPADÓW. W JAROCINIE NIE WSZYSTKO JEST JASNE

Odpady zielone na własny koszt?

► Jeśli nadzór wojewody nie uchyli zmian w regulaminie porządku na terenie gminy Jarocin, mieszkańcy będą musieli dostarczać odpady zielone na wysypisko osobiście i na swój koszt. Nie będą one zaliczane w poczet śmieci segregowanych.

Wraz z wprowadzeniem progresywnych stawek za śmieci segregowane (uzależnionych od liczby osób w gospodarstwie domowym), zaproponowanych przez klub Ziemia Jarocińska, z katalogu odpadów, które po 1 lipca będzie odbierała gmina, usunięto śmieci zielone. Specjaliści, którzy pomagali klubowi opracować zmiany tłumaczyli, że to niesprawiedliwe, by np. „mieszkańcy bloków płacili za tych, którzy mają trawniki”.

Zmiany podjęto na sesji 26 kwietnia.

Z początkiem maja w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego opublikowano część uchwał. Nadzór prawny wojewody cały czas pracuje nad regulaminem utrzymania porządku i czystości w gminie Jarocin. Jak sugerują władze miasta, problemem może być to, że przyjęta nowelizacja nie miała np. opinii Regionalnej Izby Obračunkowej. - Rzeczywiście uchwała nie została opublikowana. Wpłynęła 5 maja,

więc jeszcze nie minął 30-dniowy termin jej sprawdzenia - potwierdzał w ubiegłym tygodniu Tomasz Stube, rzecznik Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Co, jeśli nadzór wojewody uzna przyjętą nowelizację za zgodną z prawem? „W związku z tym mieszkańcy powinni dostarczać odpady zielone (trawa z koszenia trawników przydomowych oraz opadłe liście z drzew) samodzielnie i na własny koszt do punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych

na terenie gminy, który jest zlokalizowany w miejscowości Witaszyczki lub do kompostowni w miejscowości Cielcza - zastępczej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych - odpowiada Wydział Nieruchomości Planowania i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Jarocinie. „Po wejściu w życie uchwały w sprawie zmian w regulaminie utrzymania czystości i porządku gmina Jarocin nie będzie odbierała odpadów zielonych bezpośrednio od mieszkańców

i nie będą one zaliczane do zbierania odpadów w sposób selektywny. Część naszych rozmówców uważa, że już samo udostępnienie miejsc, gdzie można zawiązać np. skoszoną trawę, wypełnia obowiązek gminy dotyczący odebrania odpadów. Przeciwnicy takiego rozwiązania powołują się na przepisy, które zabraniają przeciętnemu Kowalskiemu transportu (np. trawy, która jest odpadem komunalnym), bo zwyczajnie nie ma do tego uprawnień. (nba)

7.250 DEKLARACJI

o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi złożyli do tej pory mieszkańcy gminy Jarocin. Tymczasem według podatkowej ewidencji na terenie miasta i gminy jest 11.523

nieruchomości. - Należy zwrócić uwagę, że w deklaracji właściciel miał możliwość wskazania 2 nieruchomości zamieszkałych, których jest właścicielem oraz 2 niezamieszkałych, w związku z tym w jednej deklaracji jest możliwość wpisania maksymalnie 4 nieruchomości - informuje Ewelina Bartkowiak z Biura Promocji

Gminy Jarocin. - Biorąc powyższe pod uwagę, nie należy kierować się przeliczeniem liczby złożonych deklaracji w stosunku do liczby nieruchomości położonych na terenie gminy Jarocin.

Jak dodają urzędnicy, to ile osób nie złożyło wymaganych dokumentów, będzie wiadome, „gdy zostanie zakończony proces

analizy i wprowadzania do programu”. Co, jeśli ktoś nie złożył w ogóle deklaracji? Zgodnie z obowiązującymi przepisami „burmistrz określi, w drodze decyzji, wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, biorąc pod uwagę uzasadnione szacunki, w tym średnią ilość odpadów komunalnych

powstających na nieruchomościach o podobnym charakterze”. W uzasadnionych wypadkach władze mogą też nałożyć kary administracyjne.

Do ubiegłego tygodnia do urzędu miejskiego wpłynęło 66 korekt wcześniej złożonych dokumentów.

(nba)

OGŁOSZENIE



„Zakład Gospodarki Odpadami” Sp. z o.o.
w Jarocinie

OFERUJE SPRZEDAŻ

CZARNEJ ZIEMI Z POLA
(BEZ DOMIESZEK)

w cenie 11,90 zł/tona netto
+ załadunek 7 zł/netto od transportu
oraz

KRUSZYWO

w cenie 23,00 zł/tona netto + załadunek gratis!!!
Posiadamy również własny transport!!!

Szczegółowe informacje w siedzibie naszej spółki:
Witaszyczki 1A, 63-200 Jarocin
lub pod numerem telefonu (62)747-24-56 wew. 117

► NOWE MIASTO

Niektórym nie chce się myć słoików

Jeszcze nie wszyscy mieszkańcy gminy Nowe Miasto oddali deklaracje śmieciowe.

Pierwszy termin wyznaczony był do końca lutego - wtedy deklaracje złożyło ok. 60 % mieszkańców. Później urząd wysłał pisma informacyjne i ustalił kolejny termin na złożenie oświadczeń do końca marca. - To poskutkowało na większość - przyznaje Natalia Dydymska, podinspektor ds. gospodarki odpadami. - Do tych pojedynczych osób, które zostały, dzwoniemy i prosimy o stawienie się. Deklarują, że przyniosą oświadczenia od razu lub w najbliższych dniach. Wobec tych, z którymi nie mamy żadnego kontaktu, będzie wszczęte postępowanie z urzędu - sami w takich przypadkach ustalamy, ile osób mieszka i wydajemy decyzję.

Wójt Aleksander Podemski przyznaje, że gmina może ukarać za niezłożenie deklaracji. - Myślę, że nie będziemy sięgać po narzędzia represyjne i ci ludzie złożą deklaracje. To jest ich obowiązek - podkreśla. Jakie kary mogą spotkać nieposłusznych? - Takie jak za niezłożenie dokumentów skarbowych, czyli pieniężne. Mogą sięgać kilku tysięcy - dodaje wójt Nowego Miasta.

Spośród tych, którzy dokonali już wyboru i złożyli niezbędne do-

kumenty, większość mieszkańców zadeklarowała, że będzie segregować odpady. - Znaczenie miały zapewne kwestie finansowe, ale też warunki segregacji. Ludzie obawiają się, że będzie trzeba myć wszystkie słoiczki i tak dalej. Wolą to oddać tak, jak jest, niż myć i płacić więcej za wodę. Trochę się pewnie też boją odpowiedzialności. Wszystkie oddają w jednym koszu i nie interesuje ich nic - dodaje podinspektor. - Część natomiast woli i segregować, i zapłacić mniej.

Wójt podkreśla, że zależy mu na tym, by wszyscy segregowali śmieci. Cena za posegregowane odpady - 5 zł i niesegregowane - 10 zł, ma być zachętą do wybrania pierwszej opcji. - My będziemy rozliczani z tej segregacji. Jeżeli to odpuścimy, skazujemy się na płacenie kar z tytułu nieodzyskiwania odpadów - tłumaczy Podemski. - Na razie niech to ruszy, ale będziemy starali się przekonywać te osoby. Być może część z nich nie do końca świadomie zakreśliła swój wybór. Jeżeli jednak ludzie pójdą w kierunku niesegregowania, trzeba będzie z tymi opłatami inaczej podejść. Przetarg jest na pół roku i te opłaty, wysokość podatku śmieciowego, możemy jeszcze zmienić.

(akf)

► Złożonych zostało 2.169 deklaracji. 36 nadal brakuje. Wszystkie spłynęły z Chromca, Jadwigowa, Roguska, Stramnic i Wolicy Koziej.

97

uczniów - najwięcej spośród wszystkich szkół gminnych - przyjmie w przyszłym roku szkolnym Szkoła Podstawowa nr 4 w Jarocinie. Najmniej - bo tylko 18 dzieci - trafi do podstawówki w Mieszkowie. (nba)



Jacek Nyczke, nowomiejski radny
(podczas majówki strażackiej)

„Tak są ludzie nauczeni - jak się robi szaro, to się schodzą.”

INFORMACJE

► JAROCIN

Burmistrz musiał zaskarżyć

Burmistrz Jarocina zaskarżył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego rozstrzygnięcie wojewody dotyczące unieważnienia sołectw na terenie Jarocina.

Skargi zostały przesłane w ubiegłym tygodniu, na dzień przed terminem ustawowym. Zażalenia na wojewodę są wynikiem sesji nadzwyczajnej zwołanej na wniosek klubu Ziemia Jarocińska. - Burmistrz był przeciwny podjęciu uchwał o utworzeniu sołectw - zaznaczył na samym początku posiedzenia Rajmund Banaszyński, przewodniczący klubu Ziemi Jarocińskiej, na której wniosek zwołano nadzwyczajną sesję rady. Uchwały przygotowali radni klubu wraz z wynajętymi prawnikami. - To jest chyba precedens w historii jarocińskiego samorządu, gdzie odmawia się napisania przez radców prawnych zatrudnionych przez urząd miejski skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego - powiedział radny Robert Kaźmierczak, jeden z pomysłodawców sołectw w Jarocinie. - Tym bardziej, że przypominę, to radca prawny pana burmistrza wydał pierwszą opinię, na podstawie której podjęliśmy dal-



sze działania. To ten radca prawny, który odmówił napisania skargi, kilka miesięcy temu napisał, że możliwość utworzenia sołectw na terenie miasta jest postępowaniem zgodnym z prawem. Radny Jerzy Walczak proponował, by zrezygnować z zaskarżenia decyzji wojewody, bo jego zdaniem w przypadku odwołania którejś ze stron, sprawa może się ciągnąć do końca kadencji. - Próbuję apelować do rozsądku wszystkich radnych, żeby zająć się rzeczami, które bardziej są potrzebne i konieczne

dla gminy - mówił radny Ryszard Kołodziej. Na sesji pojawił się również znany z krytyki sołectw w Jarocinie Waldemar Kwieciński. (na zdjęciu stoi) - Specjalista od prawa samorządowego profesor Kulesza mówił, że musi być spełniony warunek - właśnie ścisły związek z rolnictwem - mówił przewodniczący os. Wojska Polskiego. Na dowód, że tak jest np. w Kaliszu (gdzie działa kilka sołectw), pokazywał radnym zdjęcia pól okalających miasto. - Ja mam taki widok z okna mo-

jego - skonstatował radny Kaźmierczak.

14 radnych głosowało za zaskarżeniem decyzji wojewody wielkopolskiego, który uchylił 6 uchwał o utworzeniu sołectw w Jarocinie. 4 rajców było przeciwnych, a dwóch wstrzymywało się od głosu. Burmistrza zobowiązano, by skargi zostały przygotowane „niezwłocznie” i w takim trybie trafiły do WSA - jak to określili radni ZJ „z uwagi na ważny interes społeczny”.

(nba)

Gmina dostała wyróżnienie

Gmina Jarocin otrzymała wyróżnienie w III edycji konkursu „Wielkopolska Otwarta dla Niepełnosprawnych”. - Docenione zostały gminne przedsięwzięcia, mające na celu tworzenie warunków do integracji i znoszenia barier dla niepełnosprawnych oraz działania podejmowane przeciw dyskryminacji tych osób - poinformowało Biuro Promocji Gminy Jarocin. W gali laureatów konkursu, która odbyła się w Poznaniu, uczestniczyli burmistrz Jarocina Stanisław Martuzalski oraz dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Ewa Kunz, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy Hanna Szulc i Sławomir Szymański z ŚDS Jarocin.

(nba)



Fot. BPG Jarocin

jarocinska.pl ► KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

► NOWE MIASTO

Bezrobotni do porządku i zieleni

- Pracą tych osób utrzymujemy zieleni i porządek - mówi wójt Nowego Miasta Aleksander Podemski.

Urząd gminy w Nowym Mieście zatrudnia w ramach prac publicznych 10 osób na pełen etat, na pół roku. Pracują 8 godzin dziennie i otrzymują minimalne wynagrodzenie. Kolejnych 10 osób urząd zatrudnia w ramach robót społecznie użytecznych, na cały rok. Pracują 40 godzin miesięcznie, wytypowane zostały przez ośrodek pomocy społecznej.

Miesięcznie otrzymują 308 zł. Wynagrodzenia wypłacane są przez urząd pracy. - Pracą tych osób utrzymujemy zieleni i porządek. Wiosna przyszła późno, ale gwałtownie i trzeba nadrobić zaległości. Korzystamy ze wszelkich możliwych sposobów, aby tych ludzi zatrudnić. Dla nich to aktywizacja, a dla gminy - pewien zastrzyk finansowy - mówi wójt Aleksander Podemski.

(akf)



Osoby zatrudnione w ramach aktywizacji bezrobotnych porządkują m.in. skwer przed urzędem i nowomiejskie tereny zielone

OGŁOSZENIE



Agenci mocno pomocni

Sprawdź nas:
mocnopomocni.pl

Zapewniamy spokój



Podtopiony Nosków, pełen zbiornik w Parzęczewie, zagrożona Góra

► Kilka zalanych domów i budynków gospodarczych w Noskowie, woda przelewająca się przez śluzy na zbiorniku w Parzęczewie, stan gotowości w Górze. Takie są efekty ulewnego deszczu, który padał w nocy z niedzieli na poniedziałek.

- Wczoraj woda szybko nasza i szybko zeszła, więc się nie baliśmy. Ale dzisiaj od 2.30 w nocy jest tragedia. Mamy w domu po łyski wody. Cały dół zalany - powiedziała nam Honorata Próchniewicz, mieszkanka ul. Łąkowej w Noskowie, gdy dotarliśmy na miejsce w poniedziałek rano. Jej sąsiedzi byli w niewiele lepszym położeniu. Woda wdarła się do około dziesięciu budynków przy ul. Łąkowej i Szkolnej. Po niektórych podwórzach można było pływać łódką.

Strażacy z państwowej straży z pomocą druhów z OSP w Noskowie, Parzęczewie i Rusku od samego rana wypompowywali wodę z piwnic i mieszkań. Piaskiem dostarczonym trzema wywrotkami napelnili blisko 1,5 tys. worków.

Woda przez ul. Łąkową wpadała do tzw. „Czarnego Rowu”, którym płynęła do zbiornika w Parzęczewie. - Rowy są niewyczyszczone i dlatego to wszystko - stwierdziła Honorata Próchniewicz. - Tyle próśb, tyle interwencji, żeby przyjechali zobaczyć. I nic - wtórowała jej sąsiadka. - Inna sprawa, że niektóre bambry się nie chcą zgodzić, żeby wjechać na ich pole - wtrącił stojący obok mężczyzna.

Od rana w Noskowie byli zastępca wójta gminy Jaraczewo oraz kierownik referatu inwestycji urzędu gminy. Przed południem pojawił się wójt, który w towarzystwie komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie sprawdzał sytuację w całej gminie. - Tu jest taki napór wody, że nic się nie robi. Wokół Noskowa są pełne stawy, zalane łąki, nawet nie ma jak tego odpuszczyć. Mamy pełen zbiornik w Parzęczewie. Śluzy nie ma jak otworzyć, bo jest przelana. Zaraz będziemy zabezpieczać Górę - osiedle (okolice ulic Nowowiejskiej i Zaleskiej - przyp. red.), już przelał się tam rów. Żeby tylko nie padało - relacjonował Dariusz Strugała. - My nie jesteśmy właścicielem rowów, ale też nie pamiętam, żeby ktoś je czyścił. Natomiast przy takiej ilości wody nawet wyczyszczenie rowów naprawdę nic by nie dało. Gdy sytuacja się unormuje, trzeba rozważać o tym, jak uniknąć podobnej



Ulica Łąkowa w Noskowie w nocy z niedzieli na poniedziałek zamieniła się w rwący potok



► ALARM NA PROŚNIE

- Stan alarmowy na Prośnie został już przekroczony - informuje specjalista ostrowskiego oddziału rejonowego Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu. Rzeka wylała już trzeci raz w tym roku. Wysoki poziom utrzymuje się też na Warcie. Z tego powodu nie kursują przeprawy promowe w Dębnie i Pogorzeli.

sytuacji w przyszłości - zapowiedział wójt.

- Zarządcą rowów jest spółka wodna. My odpowiadamy za tzw. ciekli melioracji podstawowej, czyli mniejsze rzeki. W ostatnich dwóch latach, ze względu na zwiększoną ilość środków, przekonserwowaliśmy wyjątkowo dużo cieków - mówi Adam Nowak, główny specjalista ostrowskiego oddziału rejonowego Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych

w Poznaniu. - Mielśmy dużo opadów w maju. Zdolność chłonna gruntu jest ograniczona. Opady się utrzymują i gleba ich po prostu nie przyjmuje. Prognozy przewidują kolejne deszcze, więc stan podtopień pewnie się będzie utrzymywał - ocenia.

Dyrektor Związku Spółek Wodnych w Jarocinie twierdzi, że rowy w Noskowie były czyszczone w ubiegłym roku. - W każdej miejscowości mamy swoich



Strażacy od samego rana wypompowywali wodę z domów i układali worki z piaskiem



W kilku gospodarstwach ledwo się obyło bez ewakuacji zwierząt

przedstawicieli, którzy wskazują nam za potrzebowanie na przeprowadzenie prac. Z Noskowa w ostatnich tygodniach takich sygnałów nie było - mówi Gerard Telega. Jedną z osób, o których wspomina dyrektor, jest soltys Stefan Pawlak. - Dzwoniłem kilka razy do pana Regulskiego (kierownik jarocińskiego inspektoratu Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu - przyp. red.), spo-

tykaliśmy się też na zebraniach spółkowych, bo „Czarny Rów” jemu podlega. I ciągle mówił, że nie ma pieniędzy. Przyjechał dzisiaj. Zrobił kilka zdjęć i odjechał - tłumaczy Pawlak. - Nie jestem upoważniony do udzielania wywiadów. Od tego w mojej firmie jest pan Nowak - odsyła nas Wojciech Regulski.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Sanatoryjne półkolonie, czyli o limitach NFZ

Złamanie (prawej) ręki umożliwiło mi posmakowanie wieku emerytalnego. Wir dnia codziennego, gonienie od spotkania do spotkania, pokonywanie setek kilometrów ucięte zostało z dnia na dzień. Nagle czas jakby spowolnił, a świat ucichł. To, co jeszcze niedawno wydawało się najważniejsze i niezastąpione, ustąpiło miejsca prozaicznym zajęciom typu odwiedzanie lekarzy, przyjmowanie leków, czy chodzenie na rehabilitację. Najpierw nękały mnie wyrzuty sumienia z powodu długiego zwolnienia lekarskiego, ale po czasie zrozumiałam, że jest to bez sensu, bo złamana kość rządzi się swoimi prawami i nie będzie się zrastać szybciej ani lepiej, jeśli obarczę ją winą za zaistniałe zmiany. Postanowiłam odpuścić sobie psychicznie i podporządkować się przeznaczeniu, co nie było i nie jest do końca takie łatwe, a to za sprawą (coż za paradoks) Narodowego Funduszu Zdrowia.

Po założeniu gipsu i wizycie

u chirurga, otrzymałam skierowanie na zabieg fizjoterapeutyczny zwany MT (magnetronikiem). Zabieg ten, choć go nie czuć, nie widać, ani nie słychać, ma dobry wpływ na zrost kości. Chodziłam więc grzecznie na zabiegi w ramach funduszu w cenie 5,00 złotych za jeden, a sama, ze względu na brak wolnych limitów, płaciłam prywatnie 20,00 zł za suchy masaż kręgosłupa, który zastrajkował pod ciężarem białego kłosa u ręki.

Po pięciu tygodniach nadszedł moment rozstania się z gipsem. Chwili tej wypatrywałam z utęsknieniem i oczyma wyobraźni czyściłam okna, kosiłam trawę i wchodziłam do wanny... Rzeczywistość zweryfikowała mrzonki i pozostawiła jedynie możliwość wykapania się. Brat (chirurg ortopeda) utwierdził mnie w konieczności kontynuowania rehabilitacji i położył mi na sercu 5 różnych zabiegów. Opiekujący się mną lekarz chirurg wypisał 3 z nich (tyle mieści się na zleceniu) i uśmiechnął się sam

do siebie. Pomyślałam, że może ma dobry humor, ale prawidłowa odpowiedź była inna i czekała na mnie w punkcie fizjoterapii. Znana mi już z poprzednich tygodni rehabilitantka uśmiechnęła się na mój widok, wzięła do ręki skierowanie, popatrzyła w terminarz, spojrzała litościwie na mnie, potem znowu w terminarz i rzekła: - Druga połowa sierpnia. Informacja zabrzmiiała jak wyrok. - Druga połowa sierpnia... - powtórzyłam jak papuga i kontynuowałam po chwili: - Ale, po co mi rehabilitacja złamanej kości po trzech miesiącach? Odpowiedź, którą ja usłyszałam teraz, lekarz chirurg znalazł nazbyt dobrze: brak limitów NFZ.

Jak to mówiła moja ulubiona ciocia? Starość się Panu Bogu nie udała. Ano nie udała się, więc ludzie podreperowują ją, jak mogą: jedni w sanatoriach, inni na zabiegach w miejscu zamieszkania. To tak, jak z wakacjami u dzieci: bogatsze wyjeżdżają na kolonie, obóz, czy wczasy, a biedniejsze chodzą na

półkolonie. Takimi półkoloniami dla starszych ludzi są zabiegi rehabilitacyjne, na które ci pilniejsi zapisują się skrupulatnie już na początku roku. A co z nagłymi przypadkami? Ano ci muszą liczyć na nagłe zwolnienie się miejsca.

Na wczorajszych zabiegach dowiedziałam się dwóch dobrych wiadomości: jedna to ta, że zwolniło się dla mnie miejsce w ramach limitów (jaka radość!), a druga to informacja o wejściu w życie od stycznia 2014 systemu, który automatycznie blokował będzie pulę zabiegów dla nagłych przypadków. Jest to wyjście, które w niektórych województwach wypracowano już dwa lata temu, ale dobrze, że z czasem dotrze ono również i do nas. Niech nie będzie ono jednak zachętą do ulegania nagłym wypadkom, gdyż powiedzenie, że aby chorować, trzeba mieć końskie zdrowie, nie straci na aktualności nawet po wprowadzeniu wspomnianej modyfikacji.

Rok 2013 to dla pana rok samych jubileuszy...

To prawda, rzadko się zdarza, by takie jubileusze zbiegły się w jednym roku. Najbardziej istotny dla mnie to 20-lecie bycia prezesem spółki. Minęło też 30 lat, jak nieistniejące już Zjednoczenie Przemysłu Zielarskiego „Herbapol” w Warszawie powierzyło mi funkcję dyrektora technicznego tego przedsiębiorstwa. Ponadto minęło 40 lat od czasu, kiedy postanowiłem zawodowo zająć się ziołami. No i 7 maja miałem urodziny. Skończyłem 62 lata.

Zioła zawsze pana interesowały?

Już jako młodego chłopaka. Byłem ciekaw tej zielonej fabryki leków, tego co się dzieje w liściu. Po szkole podstawowej uczyłem się w technikum chemicznym, ale zawsze intrygowała mnie ta finezyjna chemia, ta, która dzieje się wokół nas, w komórkach roślinnych i zwierzęcych. Stąd po technikum podjąłem studia na farmacji. Najpierw w Łodzi, później w Poznaniu. Miałem wyjątkowe szczęście - podczas studiów zetknąłem się z pierwszą ligą farmacji owych czasów. Takich mistrzów już nie ma. Chemię nieorganiczną miałem u prof. Lipca, z którego podręczników nadal wszyscy się uczą. Wielką postacią była również prof. Jerzmanowska, twórczyni polskiej szkoły preparatyki organicznej.

Po studiach w Łodzi podjął pan studia w Poznaniu na kierunku zielarskim. Został wtedy otwarty, jako jedyny w Polsce. 37 lat temu podjął pan pracę tutaj. Pamięta pan ten czas?

Był rok 1975. Pracowałem w Sosnowcu na wydziale farmacji. W katedrze botaniki farmaceutycznej i farmakognozji. Dowiedziałem się, że przeprowadzana jest w Kłęce reorganizacja. Zakład ma się zająć bardziej przemysłem niż rolnictwem i potrzebują kogoś, kto by zorganizował nowoczesne laboratorium. Pomyślałem, że może przyjadę tu, na dwa lata.

Miał to być moment...

Tak, miał to być moment. Byłem urzeczony samym zakładem - to był bardzo rozwojowy zakład zielarski - ale również okolicą, przyrodą. Dlatego tu zostałem.

Trudno było, po tylu latach kierowania zakładem, podjąć decyzję o odejściu ze stanowiska prezesa zarządu?

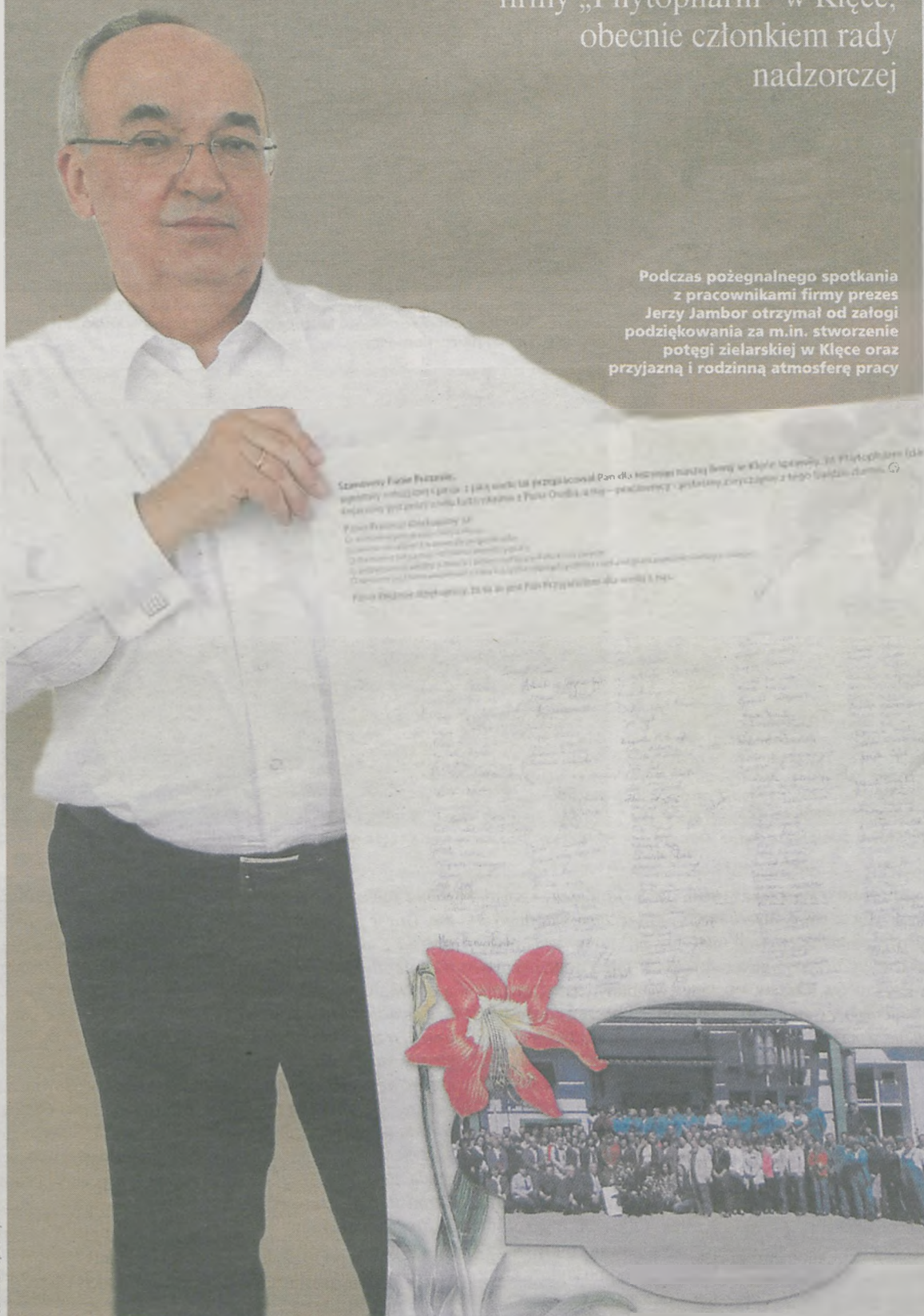
Doszedłem do wniosku, w ubiegłym roku, że należy coś zmienić w swoim życiu. Odwołuję się tu do Księgi Koheleta - wszystko ma swój czas. Uważam, że nastał właściwy ku temu moment. Nie można w nieskończoność zajmować się tym samym. Świat się zmienia. Są młodzi ludzie. Miałem ten luksus i mogłem sam zdecydować i to w momencie, który uznałem za właściwy. Skończyła się moja 7. kadencja i postanowiłem już nie kandydować do następnej.

Zupełnie z firmy jednak pan nie odszedł...

Jestem tu nadal, teraz w radzie nadzorczej. Jako jedyny Polak. Będę więc dalej uczestniczył w życiu zakładu. Teraz moja funkcja nie będzie już zarządczą, tylko nadzorczą. (...) Co ważne - tu jest grupa młodych, zdolnych ludzi. To do nich należy operatywne kierowanie przedsiębiorstwem. Obecny prezes i członek zarządu to ludzie, którzy pracują tu od kilkunastu lat, znają ten zakład, tutaj zdobyli doświadczenie biznesowe. To jest bardzo istotne. Cieszę się, że to oni właśnie będą teraz zarządzać tym przedsiębiorstwem.

- Jurek, dokąd ty idziesz?

► Rozmowa z dr JERZYM JAMBOREM - byłym prezesem firmy „Phytopharm” w Kłęce, obecnie członkiem rady nadzorczej



Podczas pożegnalnego spotkania z pracownikami firmy prezes Jerzy Jambor otrzymał od załogi podziękowania za m.in. stworzenie potęgi zielarskiej w Kłęce oraz przyjazną i rodzinną atmosferę pracy

Jakie ważne momenty przeżył pan w tej firmie?

Pierwszym przełomem było przekształcenie przedsiębiorstwa rolnego w zakład przemysłowy, w zakład ekstrakcji ziół. Kiedy ja podjąłem tu pracę, moja szefowa w Sosnowcu, powiedziała: - Jurek, dokąd ty idziesz? Do Kłęki? Przecież tam się po kolana w błocie tonie! I tak było rzeczywiście... Dziś „Kłęka” jest największym zakładem ekstrakcji ziół w Polsce, jednym z najnowocześniejszych pod tym względem w Europie.

Drugim ważnym osiągnięciem było opracowanie technologii otrzymywania koncentratu silymarninowego, substancji farmakologicznie aktywnej leku „Sylimarol”. To abso-

lutnie największe osiągnięcie w historii polskiego przemysłu zielarskiego. Dokonało się tutaj, w Kłęce.

Kolejnym wydarzeniem była prywatyzacja tego zakładu. Dla mnie to był horror. To było bardzo źle przyjęte. - Jak to, Niemców wpuszczacie do zakładu? - mówiono. W tej chwili jest to uznawane za jeden z najlepszych w Polsce przypadków prywatyzacji z udziałem kapitału zagranicznego. Zakład został rozbudowany. Wtedy wiele czasopism pisało, że to koniec „Kłęki”, że „Kłęka” będzie tylko magazynem. Obecnie, jeżeli się mówi o polskim zielarstwie poza Polską, mówi się o „Kłęce”, o tym, co się tutaj dzieje. „Kłęka” stała się wizytówką polskiego przemysłu zielarskiego.

Ten zakład powstał 10 października 1949 roku jako wytwórnia nr 11 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie. Początki były więc farmaceutyczne. Marzeniem tych ludzi, którzy tu pracowali, (...) było zawsze to, żeby zakład był zakładem farmaceutycznym. Cztery lata temu, w ramach reorganizacji w koncernie, podjęto decyzję, że punktem ciężkości, jeżeli chodzi o rozwój tego zakładu, będą produkty lecznicze. To będzie więc autentyczna realizacja marzeń ludzi, którzy tworzyli ten zakład. Nowy zarząd, kontynuując działania poprzedników, uczyni z „Kłęki” prawdziwy zakład farmaceutyczny.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Nowy prezes w Kłęce

Wojciech Skrobański został nowym prezesem firmy „Phytopharm” Kłęka.

Pracuje tu od maja 1996 roku. Zaczynał jako kierownik działu organizacji. Ukończył ogólniak w Poznaniu. Studiował na Politechnice Poznańskiej, gdzie zdobył tytuł magistra inżyniera Wydziału Elektrycznego, na kierunku - informatyka. Jest też absolwentem Wielkopolskiej Szkoły Biznesu przy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Po Podyplomowym Studium Rachunkowości posiada uprawnienia do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Ma 46 lat, jest żonaty, ma troje dzieci. W wolnym czasie uprawia sport. W przeszłości przez blisko 5 lat trenował wyczynowo koszykówkę w poznańskim klubie KKS „Lech”. Obecnie uprawia pływanie, narciarstwo alpejskie oraz jazdę na rowerze. Poza sportem interesuje się motoryzacją, podróżami, filmem i grą w brydża.

Jakie ma zamierzenia nowy prezes? - *Planujemy kontynuować te działania, które do tej pory były podejmowane. Będziemy cały czas inwestować w nowe produkty, ale równocześnie pozostaniemy wierni tradycji leków roślinnych naturalnych* - mówi Wojciech Skrobański.

(akf)

► Dr Jerzy Jambor otrzymał w tym roku statuetkę Saluplanta. Ta prestiżowa nagroda przyznawana jest przez niemiecki odpowiednik Polskiego Komitetu Zielarskiego. Jej wręczenie miało miejsce podczas największej zielarskiej konferencji na świecie w Bernburgu. Po raz pierwszy taką statuetkę przyznano Polakowi. Dr Jambor został nagrodzony za zasługi dla rozwoju zielarstwa i ziołolecznictwa, w tym za udział w tworzeniu 5-tomowego, największego dotąd na świecie, dzieła poświęconego uprawie roślin leczniczych. Był jedynym współautorem z Polski, pracował w pierwszej światowej lidze zielarstwa.

► RASZEWY, PRZYBYŚLAW, ANTONIN, KRETKÓW I DOBIESZCZYŻNA POD LUPĄ RADNYCH

Przedzierali się przez chaszcze agencji

► Żerkowscy radni pojechali na objazd zdewastowanych terenów i zniszczonych obiektów należących do Agencji Nieruchomości Rolnych na terenie gminy Żerków. Towarzyszył im przedstawiciel ANR - Damian Szymczak.



Raszewy: Radny Andrzej Stachowiak ma wątpliwości, czy gmina powinna przejąć kompleks sportowy



Przybyśław: Burmistrz Jacek Jędraszczyk chce, aby agencja pozwoliła rozebrać budynek dawnego domu kultury. Tylko pod takim warunkiem gmina przejmie nieruchomość



Przybyśław: O pogłębienie i wyczyszczenie stawu apelowała radna Barbara Królak



Kretków: Zdewastowana część pałacu wymaga zabezpieczenia

Rozmowa
z **DAMIANEM SZYMCZAKIEM**
z Sekcji Zamiejscowej
Agencji Nieruchomości
Rolnych w Przygodzicach

Co pan, jako przedstawiciel agencji, zrobi z wiedzą zgromadzoną w czasie objazdu terenów należących do ANR? Co ja mam powiedzieć? Ja jestem rolnikiem z zawodu. Wysła-li mnie, to przyjechałem. Dlaczego agencja nie wydelegowała do udziału w tym objeździe kogoś, kto miałby uprawnienia decyzyjne?

O to niech mnie pani nie pyta. Przyszło pismo z Poznania, że ma ktoś jechać - najlepiej z nadzoru właścicielskiego, a ja jeżdżę po dzierżawach i sprawdzam wykonywanie zadań. No to pojechałem, przecież polecenia muszę wykonywać. Co więcej mogę powiedzieć? Wszystko to, o czym mówili tu radni, będzie przez agencję robione. Tylko wymaga to czasu.

Czy te wszystkie spostrzeżenia i wnioski z dzisiejszego objazdu przekaze pan komuś w agencji, kto może podjąć w tych sprawach jakieś decyzje?

Ale komu? Ja tylko mojemu szefowi mogę to powiedzieć. To burmistrz musi pisać do agencji w tych sprawach. Tak ja to widzę.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA

Pierwszy przystanek nastąpił w Raszewach, gdzie radni obejrżeli zaniedbany kompleks boisk sportowych. Gmina Żerków chce bezpłatnie przejąć ten teren i udostępnić go mieszkańcom. - Tu młodzież nie ma gdzie pograć w piłkę, taki obszar się marnuje - stwierdził burmistrz Jacek Jędraszczyk. - Mamy zgodę przedstawicieli rodziny, która chce tutaj odzyskać swoje włości. Oni nie mają nic przeciwko temu, aby ten teren przejęty przez gminę służył mieszkańcom. Agencja chce od nas jednak, żeby ta zgoda była w formie notarialnej - poinformował Jędraszczyk. Radni

mieli wątpliwości, czy obiekt, który po przejęciu gmina musiałaby utrzymywać, byłby rzeczywiście wykorzystywany przez mieszkańców Raszew. - Żeby tak nie było, że gmina to uporządkuje, a potem się okaże, że to będzie kolejne boisko uszykowane pod Polonię (klub piłkarski z Żerkowa - przyp. red.) - obawiał się radny Andrzej Stachowiak. - Absolutnie nie. Boisko będzie otwarte. Będzie można grać do woli - zapewniał burmistrz. Miejscowy radny Benedykt Bocian potwierdził, że zainteresowanie młodzieży jest duże. - Póki co cały czas dopytują i marudzą, że nie ma

gdzie grać. Kompleks sportowy w Raszewach to ponad 3 hektary, na których jest boisko do gry w piłkę nożną, korty tenisowe, budynek szatni oraz parking. Z obliczeń burmistrza Jędraszczyka wynika, że gmina musiałaby zainwestować ok. 50 tys. zł na doprowadzenie obiektu do stanu używalności. Następnie radni udali się do Przybyśławia, po którym oprowadzała ich i problemy wskazywała radna Barbara Królak. Obejrżeli między innymi zrujnowany budynek zakładowego domu kultury, który ich zdaniem powinien zostać rozebrany. - Młodzież przyspo-

sobiła sobie tutaj pomieszczenie. Gra w ping-ponga, słucha muzyki z akumulatora, ale to jest niezabezpieczone - argumentowała radna. - Poza tym tu dzieją się różne rzeczy i przebywają różni ludzie. Na razie nic się nie stało, ale nie możemy czekać aż stanie się tragedia - podkreśliła. - Gmina też byłaby skłonna to przejąć, ale pod jednym warunkiem, że będzie zgoda na rozbiorę - stwierdził burmistrz. - A gruz przyda się na drogi - dodał radny Andrzej Stachowiak. Zaproponował też, żeby część budynku została i przystosowana na miejsce spotkań dla mieszkańców. - Oni

tu w Przybyśławiu i Antoninie nie mają niczego, żadnej sali wiejskiej, a tutaj ta mała część, gdzie był sklep w sam raz by się nadawała. Można by to zostawić i wyremontować - stwierdził Stachowiak.

W dalszym ciągu „wycieczki” po Przybyśławiu Barbara Królak wskazała odcinki dróg i chodników, które wymagają naprawienia albo wybudowania od nowa. Pokazała zamulony staw w środku wsi, niezabezpieczone studnie i nieczynne przepusty. - Tu gmina niewiele może zrobić, oprócz ciągłego monitorowania i ponagrania agencji. To nie nasz teren i my nie mamy

prawa tu inwestować. Chociaż i tak robimy co możemy - a nieraz nawet to, czego nie powinniśmy - przyznał Jacek Jędraszczyk.

Uczestnicy objazdu udali się następnie do Kretkowa. Tam, przedzierając się przez chaszcze w miejscowym parku, pokazali przedstawicielowi ANR ruiny pałacu. - To musi być zabezpieczone. Tak nie może zostać - stwierdził radny Janusz Szóstek.

Objazd zakończył się w Dobieszczyźnie, gdzie radni obejrżeli nowo wybudowany kompleks sportowy „Orlik”.

ANNA KONIECZNA

a.konieczna@jarocinska.pl

► ŻERKÓW

Droga do reklamacji

Po zimie okazało się, że wyremontowany w ubiegłym roku kilometrowy odcinek drogi z Brzostkowa do skrzyżowania na Gęczew nadaje się do reklamacji.

Jesienią ubiegłego roku firma Eko-Bud z Lisewa wykonała powierzchniowe utrwalenie drogi Brzostków - Lgów. - To był około kilometrowy odcinek do skrzyżowania na Gęczew - tłumaczy Zenon Maciudziński z Urzędu Miasta i Gminy Żerków. Naprawa kosztowała ok. 50 tys. zł. - Wszystko było w porządku. Dopiero po zimie po tych roztopach i zamarznięciach okazało się, że jest jednak

problem z tą nawierzchnią - mówi Maciudziński. - Nie wiemy jeszcze, jaka była przyczyna. Wykonawca mówi, że być może wilgoć, bo ta droga jest ocieniona i niezupełnie ta emulsja mogła się związać, ale tak naprawdę jeszcze nie wiemy - dodaje urzędnik.

Firma z Lisewa udzieliła 24-miesięcznej gwarancji na naprawę drogi. - Zostało to już zgłoszone do reklamacji. W najbliższym czasie razem z wykonawcą i inspektorem nadzoru pojedziemy tam, żeby ustalić przyczyny oraz zakres i termin naprawy - informuje Maciudziński. (ann)



W czasie zimy na naprawianej w ubiegłym roku drodze z Brzostkowa do skrzyżowania na Gęczew powstały dziury i nierówności

Z NASZYCH STRON

POŁUDNIOWA OFICyna WYDAWNICZA WYDAJE OPRÓCZ „GAZETY JAROCIŃSKIEJ” TYGODNIKI W INNYCH POWIATACH: PLESZEWSKIM, RAWICKIM, GOSTYŃSKIM I KROTOSZYŃSKIM. CO TYDZIEŃ BĘDZIEMY PUBLIKOWAĆ SKRÓT NAJCIĘKAWSZYCH INFORMACJI Z TYCH TYGODNIKÓW.

Zalane domy, połamane drzewa



Fot. OSP Dobrzyca

- Zalane posesje i piwnice, uszkodzony dach i połamane konary drzew - to efekt ulewy, która przeszła 1 czerwca nad częścią naszego powiatu - mówi st. sekc. Mariusz Głapa, rzecznik prasowy KP PSP w Pleszewie.

Strażacy wzywani byli najczęściej w gminie Dobrzyca. - Pracowali tam od godzin popołudniowych, aż do późnej nocy. Wypompowywano wodę w Dobrzy-

cy, Lutyni oraz Strzyżewie. Na jednym z dobrzyckich domów uszkodzony został również dach, do zabezpieczenia którego trzeba było użyć podnośnika - relacjonuje st. sekc. Mariusz Głapa. Nieco mniej zdarzeń było na terenie gminy Gołuchów. - Tam z kolei, oprócz wypompowywania wody, strażacy usuwali złamane konary drzew, blokujące drogę krajową nr 12. Woda wdarła się również do kilku bu-

dynków w Pleszewie i w gminie Czermin - informuje rzecznik prasowy pleszewskiej straży. W sobotę i w niedzielę druchowie, zarówno z KP PSP w Pleszewie, jak i ochotnicy, interweniowali w sumie dwadzieścia razy. - Na szczęście, straty powstałe w wyniku działania żywiołu okazały się stosunkowo niewielkie - podkreśla st. sekc. Mariusz Głapa.

Pleszewa

Zginął młody mężczyzna. Poszkodowana jest też jego siostra, a kierowca walczy o życie

19-letni mieszkaniec Grębowa zginął w wypadku drogowym. Kierujący autem 18-latek z Gałązek walczy o życie. W zdarzeniu ucierpiała też 17-letnia siostra ofiary, która przebywa w ostrowskim szpitalu. Do śmiertelnego wypadku doszło na styku Tatar i ul. Grębowskiej w Koźminie Wlkp.

Od strony Grębowa w kierunku Koźmina Wlkp., w czwartek 30 maja, około 16.00, VW Golfem podążała trójka młodych ludzi. Część trasy, którą pokonywali, jest niebezpieczna, gęsto usiana przydrożnymi drzewami. Do tego warunki atmosferyczne nie sprzyjały jeździe. Nawierzchnia z powodu padającego, momentami ulewnego deszczu, była mokra i śliska. Za sterami auta siedział zaledwie 18-letni mieszkaniec Gałązek (gmina Koźmin Wlkp.). Obok, jego 17-letnia dziewczyna, mieszkanka Grębowa. Na tylnym siedzeniu przebywał 19-letni brat nastolatki. Nieoficjalnie wiadomo, że wybrali się do

znajomych na imprezę. Nie dane im było dojechać do celu. Dramat na drodze rozegrał się w ułamkach sekund. Auto nagłe zjechało na pobocze i uderzyło w drzewo. - I to z impetem, bo samochód był mocno roztrzaskany - mówi mieszkaniec Tatar. Mimo błyskawicznej reakcji służb ratunkowych nie udało się pomóc siedzącemu z tyłu 19-latkowi. Chłopak zginął na miejscu. Po uwolnieniu uwięzionego w samochodzie kierowcy golfa, 18-latek można było przetransportować do krotoszyńskiego szpitala. Jak nieoficjalnie wiadomo, stracił dużo krwi. Z kolei poszkodowana dziewczyna opuściła pojazd o własnych siłach. Trafila do szpitala w Ostrowie Wlkp. Kierującemu autem pobrano krew do badania, by sprawdzić, czy był trzeźwy.

Wszystko wskazuje na to, że przyczyną wypadku była nadmierna prędkość, niedostosowana do panujących warunków.

Krotoszyńska

55-latek ma zmiążdżony tułów. Jest w ciężkim stanie

55-letni mieszkaniec Smolic (gmina Kobylin) uległ ciężkiemu wypadkowi w zakładzie pracy. Agregat uprawowy zmiążdżył mu tułów. Mężczyzna w ciężkim stanie trafił do szpitala. Przeszedł już dwie operacje. Zdarzenie miało miejsce 21 maja na terenie firmy Hodowla Roślin Smolice.

55-letni mieszkaniec Smolic, na co dzień pracownik miejscowej Hodowli Roślin, podczas wykonywania prac naprawczych przy agregacie uprawowym połączonym z ciągnikiem - miał wejść między ramę a oś jezdną

agregatu. W pewnym momencie jego kolega z pracy, 56-letni kierowca ciągnika, miał z kolei włączyć przycisk opuszczający ramę agregatu i jednocześnie podnoszący oś jezdną. - To spowodowało ściśnięcie tułowia naprawiającego maszynę. Takie są wstępne ustalenia - mówi podinsp. Włodzimierz Szał, rzecznik prasowy krotoszyńskiej policji. Stan mężczyzny, który przebywa na oddziale intensywnej opieki, jest ciężki. Okoliczności wypadku bada policja.

Krotoszyńska

Rawiczanka skoczyła z dachu

W Boże Ciało, po południu, 64-letnia mieszkanka Rawicza skoczyła z dachu z ponad czterometrowej wysokości. - Próbowала popelnić samobójstwo - informuje asp. sztab. Tomasz Duszak z rawickiej komendy. O zdarzeniu przy ulicy Dąbrowskiego policjanci zostali poinformowani około godz. 17.00. - Kobieta wyszła z okna na dach. Skoczyła z dachu budynku mieszkalnego, z wysokości 4,5 metra, próbując popelnić samobójstwo - podkreśla Tomasz Duszak. 64-latką z ciężkimi obrażeniami ciała została przewieziona do Wojewódzkiego

Szpitala Zespolonego w Lesznie. - Ma uraz czaszkowo-mózgowy, uraz klatki piersiowej, odmę płuc lewego i złamane prawe udo - dodaje funkcjonariusz. Dyrekcja placówki nie udziela żadnych informacji na temat stanu zdrowia rawiczanki. W poniedziałek po południu udało nam się potwierdzić telefonicznie, że kobieta nadal przebywa w szpitalu. Tomasz Duszak zaznacza, że nie była to pierwsza próba samobójcza 64-latk. Dodaje, że rawiczanka zostawiła list pożegnalny. Policja nie ujawnia jego treści.

Rawicza

OGŁOSZENIE



**Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości
w Ostrowie Wielkopolskim**

ul. Budowlanych 5
63-400 Ostrów Wielkopolski
tel. 62 735 10 27
biuro@euro.ctiw.pl



**Planujesz założenie własnej firmy?
Nie masz na ten cel środków finansowych?
Nie wiesz jakie kroki należy podjąć, aby rozpocząć działalność?**

Weź udział w projekcie:

PIGUŁKA NA KRYZYS

PROJEKT SKIEROWANY JEST DO MIESZKAŃCÓW POWIATÓW:
gostyńskiego, jarocińskiego, pleszewskiego, tureckiego,

W projekcie mogą wziąć udział osoby, które łącznie spełniają następujące warunki:

- są osobami bezrobotnymi w wieku powyżej 50 lat,
- nie prowadziły działalności gospodarczej przez okres 1 roku przed przystąpieniem do projektu,
- po uzyskaniu dotacji zarejestrują i będą prowadzić działalność gospodarczą na terenie w/w powiatów.

W ramach projektu oferujemy:

- SZKOLENIA GRUPOWE ORAZ DORADZTWO UMOŻLIWIAJĄCE UZYSKANIE WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI POTRZEBNYCH DO ZAŁOŻENIA I PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ, BEZZWROTNE WSPARCIE INWESTYCYJNE NA SFINANSOWANIE PIERWSZYCH NAKŁADÓW
- INWESTYCYJNYCH - MAKSYMALNIE DO 40.000 ZŁOTYCH, BEZZWROTNE WSPARCIE-POMOSTOWE POZWALAJĄCE UTRZYMAĆ PŁYNNOŚĆ FINANSOWĄ
- FIRMY - W WYSOKOŚCI DO 1.500 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE WYPŁACANE W OKRESIE PIERWSZYCH 6 MIESIĘCY OD DNIA ROZPOCZĘCIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ,
- WARSZTATY I SEMINARIA ORAZ DORADZTWO MAJĄCE NA CELU ROZWÓJ PROWADZONEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ.

ZAPRASZAMY NA STRONĘ INTERNETOWĄ PROJEKTU:

WWW.EURO.CTIW.PL/PIGUŁKA



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Z
A
P
R
A
S
Z
A
M
Y

ZATRZYMAJ SIĘ

ODESZLI OD NAS

MARIA PYTLIK
- l. 93 (Żerków)
ROBERT CZABAŃSKI
- l. 73 (Lisew)
TADEUSZ KORCZYK
- l. 82 (Wola Książęca)

FRANCISZEK GŁUC
- l. 82 (Kotlin)
CZESŁAW GANCARZ
- l. 91 (Szyplów)
LEOKADIA DZIEWIĄTKA
- l. 93 (Jarocin)

GRZEGORZ STELMASZYK
- l. 58 (Roszków)
EUGENIUSZ MĄDRY
- l. 60 (Łuszczanów)
ZDZISŁAW RAŹNIAK
- l. 78 (Golina)

JADWIGA ROGUSZCZAK
- l. 90 (Cielcza)
JERZY CHROBOT
- l. 69 (Łuszczanów)
LESZEK KUBIAK
- l. 55 (Jarocin)

KAZIMIERZ CIUPA
- l. 81 (Hilarów)

Rodzinom zmarłych składamy
wyrazy współczucia

Serdeczne podziękowania rodzinie, znajomym, przyjaciółom, delegacjom, wszystkim którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej za okazane współczucie, modlitwę, zamówione msze św., ofiarowane wieńce i kwiaty oraz odprowadzenie na miejsce spoczynku naszego kochanego męża, ojca, teścia, dziadka

ś. † p.

ZDZISŁAWA RAŹNIAKA

składają
żona oraz syn Tomasz z rodziną

Serdeczne podziękowanie dr Radosławowi Bahtajowi za opiekę medyczną, ks. Piotrowi Nowakowi, zakładowi pogrzebowemu Jan Marciniak, delegacji PDPS z Zakrzewa, rodzinie, znajomym, koleżankom i kolegom, sąsiadom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej za okazane współczucie, modlitwę, zamówione msze św., ofiarowane wieńce, kwiaty i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszej kochanej mamy, teściowej, babci i prababci

ś. † p.

STANISŁAWY CHROBOT

składają
synowie z rodzinami

Z Duchem Świętym aż do grobowej deski

Osiemdziesięciu jeden uczniów klasy II i III gimnazjum z parafii Chrystusa Króla przyjęło z rąk księdza biskupa Edwarda Janiaka sakrament dojrzałości chrześcijańskiej.

W kazaniu ordynariusz diecezji kaliskiej podkreślił, że bierzmowanie nie jest przymusem. - Można jeszcze z kościoła wyjść. Musicie mieć świadomość, że przyjmujecie na siebie obowiązek dzielenia się wiarą, dawania o niej świadectwa, a gdy zajdzie taka potrzeba również bronięcia z odwagą tej wiary. Zadam wam jednak takie prozaiczne pytanie: czy można dać komuś coś, czego się samemu nie posiada? - mówił biskup. Dodał, że udzielenie sakramentu trwa bardzo krótko, ale pozostawia niezatarty ślad na duszy ludzkiej na całe życie. - Duch Święty nigdy was nie opuści. Aż do grobowej deski. Głosem waszego sumienia będzie wam podpowiadał, co jest dobre, a co złe. Ale trzeba powiedzieć, że Bóg nigdy nie zniewala człowieka. Mamy zawsze wolną wolę - tłumaczył biskup Janiak. - Proszę zauważyć, że człowiek, który nie modli się,

prędzej czy później traci wiarę. Tak samo jest, jeśli nie przystępuje do sakramentów. Dodał, że drogami prowadzącymi do Boga są także Słowo Boże oraz drugi człowiek.

Biskup Edward Janiak podkreślił, że wiarę trzeba przyjąć w całości. Zauważył

także, że ludzie często zachowują się w Kościele tak jak w sklepie. Wybierają tylko to, co jest im potrzebne lub to, co im pasuje. Na zakończenie zachęcał młodzież do podjęcia zobowiązania związanego z bierzmowaniem, które pomoże im rozwijać ich wiarę. (Is)



Po uroczystości proboszcz - ksiądz kanonik Andrzej Sośniak poinformował, że biskup kaliski Edward Janiak, który po raz pierwszy odwiedził największą świątynię w diecezji, był pod dużym wrażeniem kościoła i dekoracji

Serdeczne podziękowanie ks. proboszczowi z parafii Wilkowyja, firmie pogrzebowej B. W. Paul, p. organiście, rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym i współpracownikom za zamówione msze św., złożone wieńce i kwiaty oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszego męża, ojca, teścia i dziadka

ś. † p.

EUGENIUSZA MĄDREGO

składa
rodzina

Serdeczne podziękowanie księdzu proboszczowi K. Rozmiarkowi, dr. P. Przybylskiemu, rodzinie, sąsiadom, znajomym, firmie pogrzebowej „Jezierski” oraz wszystkim, którzy ofiarowali modlitwę, msze święte, wieńce i kwiaty, uczestniczyli w drodze do wiecznego spoczynku

ś. † p.

JADWIGI ROGUSZCZAK

składa
rodzina z Cielczy

Serdeczne podziękowania Panu dr. A. Zielińskiemu oraz lekarzom i pielęgniarkom z oddziału chirurgicznego, pani doktor A. Florczyk i pielęgniarkom z przychodni „Eskulap”, ks. Proboszczowi Januszowi Pytlakowi, p. Organiście, delegacji z Niepublicznego Przedszkola i Stowarzyszenia „Puchatek”, zakładowi pogrzebowemu „Jezierski”, Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym, wszystkim, którzy brali udział w ceremonii pogrzebowej, za okazane współczucie, modlitwę i zamówione msze św., ofiarowane kwiaty oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, dziadka i wujka

ś. † p.

JÓZEFA FURGAŁA

składa
żona z rodziną

Serdeczne podziękowania rodzinie, znajomym, sąsiadom, delegacjom, księdzu Krzysztofowi Milewskiemu z parafii Siedlemin, firmie pogrzebowej „Jezierski” oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w modlitwie, pogrzebie, zamówili msze św., złożyli kwiaty oraz współczucie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku kochanego męża, tatę, teścia, dziadka

ś. † p.

GRZEGORZA STELMASZYKA

składa
żona z dziećmi i ich rodzinami

Lednica seniorów

Pomysłodawca i inicjator Ogólnopolskich Spotkań Młodych na Lednicy - ojciec Jan Góra pomyślał również o nieco starszych wiekiem, ale nadal młodych duchem. Od kilku lat w pierwszą sobotę września pod Bramę Rybę zapraszani są starsi ludzie. W tym roku Lednica Seniora odbędzie się 7 września.

Podczas każdego spotkania starszych odbywa się msza św., adoracja Najświętszego Sakramentu, a także „wybór Chrystusa” w symbolicznym akcie przejścia przez Bramę - Rybę. Wrześniowe spotkanie ma swoje hasło. Takie samo jak to, które przyświeca czerwcowemu czuwaniu młodych. W tym roku brzmi ono: „W imię Ojca”. Seniorzy otrzymują też te same co młodzi symbole lednickie.

Lednica Seniorów trwa około 6 godzin. Rozpoczyna się w południe od modlitwy „Anioł Pański”. Nieodłącznym elementem jest taniec i śpiew. We wrześniu przybywa mniej osób niż w czerwcu, ale z roku na rok uczestników jest coraz więcej. (Is)

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DIŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948; całodobowy 509/320-1214

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

JERZKÓW

Teraz nowy dach, za rok tynkowanie



Remont kościoła w Kretkowie wykonuje firma Remontowo-Budowlana Piotra Latańskiego z Rudy Wieczyńskiej

Trwają prace przy wymianie dachu na kościele p.w. Wszystkich Świętych w Kretkowie. - Została zdjęta stara dachówka łaty. Potem położyli folię i nowe łaty. Została też wzmocniona cała konstrukcja, a teraz zaczęli kłaść dachówkę - informuje Janusz Szóstek, przewodniczący rady parafialnej.

Remont dachu jest częścią większego przedsięwzięcia, które zostało podzielone na dwa etapy. - W tym roku wymiana dachu, w przyszłym kościół zostanie otynkowany - wyjaśnia Szóstek. Miejscowy proboszcz ks. Waldemar Gruszka podziękował, że remont był nieunikniony. - Historycy sztuki orzekli, że kościół musi zostać otynkowany ze względu na erozję cegły,

Kościół w Kretkowie został gruntownie odnowiony po pożarze, który wybuchł 13 maja 2011 r. Ogień zniszczył wówczas ołtarz główny, chrzcielnicę, figury ewangelistów, obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem oraz organy i podłogę. Dzięki zaangażowaniu miejscowego proboszcza ks. Waldemara Gruszki oraz wielu innych osób udało się pozyskać środki finansowe, które umożliwiły: oczyszczenie zadymionego wnętrza, wykonanie sklepienia wraz z polichromią oraz nową instalacją elektryczną, uzupełnienie części tynków, pomalowanie wnętrza świątyni, odnowienie ołtarza, figur, ambony, chrzcielnicy, konfesjonatu, a także założenie marmurowej posadzki. Ponadto zbudowane zostały nowe organy, które posiadają 7 głosów, 450 piszczałek i 2 klawiatury.

która postępuje. Nie była ona wypalana profesjonalnie i została ułożona bez wstęgu. Świątynia miała być otynkowana zaraz po wybudowaniu w 1802 r., jednak po śmierci fundatora Józefa Skórzewskiego wdowa po nim nie była w stanie unieść dalszych kosztów budowy - tłumaczy ks. Gruszka.

Inwestycja, której koszt został oszacowany na niecałe 300 tys. zł, zostanie sfinansowana z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. - Kretków nie jest dużą wsią i nie udźwignąłby takiego wydatku, ale nasz wniosek został bardzo wysoko oceniony i dostaliśmy środki - 75%, a 25% dołożyli mieszkańcy wsi - dodaje przewodniczący rady parafialnej.

(ann)

NOSKÓW

Pełno robotników w kościele



Od miesiąca ekipy budowlane pracują nad rewitalizacją zabytkowego kościoła p.w. Św. Trójcy w Noskowie. Proboszcz parafii jest zadowolony z tempa prac. - Firma („Wojtbud” z Kwilcza - przyp. red.) jest duża, więc idzie ostro. Robią wszystko naraz, bo jest kilka ekip. Kierownik mówi, że do końca czerwca może uda się zakończyć wszystkie roboty. Najwięcej problemów będzie potem z papierowym rozliczeniem - ocenia ks. Jarosław Kaczmarek. Jak przy każdym remoncie, nie obyło się

bez niespodzianek. - Nikt nie był w stanie przewidzieć, w jakim stanie są słupy dzwonnicy. Wydawało się, że są dobre, wystarczy jedynie uciąć końcówki. A okazało się, że w środku były spróchniałe - mówi duchowny.

Na remont zabytkowej świątyni parafia otrzymała pół miliona złotych z Programu Rozwoju Obszaru Wiejskich. Wystarczy to na pokrycie trzech czwartych kosztów. Ponad 150 tys. parafia musi wyłożyć z własnych środków.

(igi)

Rektor seminarium o właścicielach Kretkowa

Ksiądz dr hab. Jan Grzeszczak organizuje w sobotę 8 czerwca w kościele parafialnym Wszystkich Świętych konferencję naukową zatytułowaną „Kretków opowiada o sobie. Właściciele - Zabytki - Duszpasterze”. Początek o godz. 9.30.

Pochodzący z parafii Kretków kapłan od października pełni funkcję rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Kaliszu, ale przede wszystkim jest profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od przeszło roku zajmuje się badaniami nad ziemiańską rodziną Skórzewskich, którzy od XVIII do XX wieku byli właścicielami m.in. Czerniejewa, Nekli, Komorza, Arkuszewa, Broniszewic pod Pleszewem oraz Kretkowa. Z efektami poszukiwań księdza Grzeszczaka można się będzie zapoznać w trakcie konferencji naukowej. Spotkanie ma charakter międzynarodowy, ponieważ referaty zaprezentują specjaliści z Polski i Francji. Od godz. 13.00 w programie przewidziano dyskusję z prelegentami.

(ls)

PROGRAM KONFERENCJI

- Godz. 9.30 - powitanie uczestników przez proboszczą księdza Waldemara Gruszkę, słowo wstępne ks. prof. dr hab. Jan Szpeta - dziekan Wydziału Teologicznego UAM, otwarcie konferencji - ks. prof. UAM dr hab. Jan Grzeszczak - Wydział Teologiczny UAM
- Godz. 10.00 - „Pałac i park w Kretkowie” - mgr Róża Kąsinowska (Poznań), „Dziela sztuki i zabytki kretkowskiego kościoła” - mgr Rafał Plebański (Poznań), „L'abbé Pochard w Kretkowie, czyli związki księdza emigranta z Francji z tamtejszym dworem i parafią w latach 1810-1833” - mgr Jérémie Fischer (Villefranche sur Saône)
- Godz. 12.00 - „Skórzewscy na Kretkowie. Sto czterdzieści cztery lata z życia wielkopolskiej rodziny ziemiańskiej” - ks. prof. UAM dr hab. Jan Grzeszczak (Kalisz), „Duszpasterze parafii p.w. Wszystkich Świętych w Kretkowie” - ks. Przemysław Krzywański (Kalisz)

Nowe święto

W czwartek 23 maja po raz pierwszy obchodzone było w Kościele katolickim w Polsce święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Nowe święto w kalendarzu liturgicznym jest ruchome i przypada w czwartek po Niedzieli Zesłania Ducha Świętego. Zostało ono wprowadzone na 360. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, które odbywało się listopadzie zeszłego roku w Zakopanem. W lutym zatwierdziła je Watykańska Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Święto było obchodzone od lat pięćdziesiątych XX wieku w niektórych krajach i zgromadzeniach zakonnych. Jego rozpowszechnienie

w Kościele katolickim stanowi pokłosie Roku Kapłańskiego (19.VI.2009-11.VI.2010), ogłoszonego przez papieża Benedykta XVI w związku ze 150. rocznicą śmierci świętego Jana Marii Vianney'a - proboszcza z Ars.

Dzień ten ma być zaproszeniem do kontemplacji świętości i piękna kapłaństwa Chrystusa, które przez chrzest dotyka wszystkich wiernych, a dodatkowo poprzez święcenia - kapłanów. Ma to być wezwanie dla duchownych, aby prowadzili życie prawdziwie oddane Bogu i Kościołowi, a dla wiernych zachętą do szczególnej modlitwy o uświęcenie duchowieństwa.

(ls)

Podwójna sekundycja

Ojciec Ambroży Okroy (z lewej) i ojciec Bonifacy Suhak, którzy przyjęli z rąk arcybiskupa Stanisława Gądeckiego święcenia kapłańskie, odprawili w Jarocinie uroczystą mszę św. tzw. sekundycję.

swoje rodziny - jednym słowem: wszystko. W ofierze składanej przez kapłana są zawarte aż trzy. Chrystus przez kapłana ofiaruje się sam. Potem ksiądz ofiarowuje siebie jako osobę. A do tego zbiera w jedno wszyst-



Franciszkańska parafia św. Antoniego Padewskiego była miejscem odbywania praktyk przez diakonów. Pochodzący z Wejherowa ojciec Ambroży pełnił nie tylko posługę w parafii, ale również prowadził rekolekcje wielkopostne dla młodzieży z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. Z kolei ojciec Bonifacy pomagał w czasie adwentu i świąt Bożego Narodzenia.

Życzenia obu nowo święconym kapłanom złożył ojciec Lesław Szymborski, gwardian jarocińskiego klasztoru. Podkreślił, aby zapal towarzyszący początkom powołania kapłańskiego udało im zachować jak najdłużej. Życzenia wraz z kwiatami wręczyli zakonnikom przedstawiciele wspólnoty parafialnej.

Kazanie wygłosił ojciec Bonifacy Suhak. Nawiązał do obchodzonego 24 maja święta Najświętszej Marii Panny Wspomożycielki Wiernych. Mówił o kapłaństwie w znaczeniu hierarchicznym i powszechnym, do którego powołani są wszyscy ludzie ochrzczeni. - Kapłaństwo polega na składaniu ofiar. Wy też w czasie każdej mszy św. składacie Bogu ofiarę ze swojego życia, swoje trudności i radości.

kie wasze ofiary i składa je Bogu na ołtarzu - tłumaczył ojciec Bonifacy. Kolejno omówił znaczenie wszystkich gestów i czynności podejmowanych w czasie Eucharystii. Wyjaśnił, że kropla wody dolewana do wino jest znakiem człowieczeństwa. - Kolekta oznacza nie tylko zebranie naszych intencji, ale również zbieranie ofiar. Ale to nie jest opłata za kazanie czy mszę św. ani danina czy podatek. W tym darze też objawia się nasze kapłaństwo powszechne, bo do koszyka ja wrzucam swoją pracę, trud. Ile się czasem trzeba napracować, żeby zarobić te pieniądze. (...) Na koniec jest rozesłanie. Kapłan mówi: „idźcie w pokój Chrystusa”. Manie iść i zbierać to wszystko, co stanie się ofiarą dla Boga. Jeżeli prowadzisz napięty tryb życia i masz dużo spraw, trudności i problemów, których - jak ci się wydaje - nie jesteś w stanie rozwiązać, przychodź jak najczęściej na mszę św. i pozostawiaj wszystko Bogu. Tak się tworzy wspólnota Kościoła. Bóg przemienia wszystko i nadaje sens - podkreślił kaznodzieja. Na zakończenie piątkowej Eucharystii neoprezbiterzy udzielili błogosławieństwa prymicyjnego.

(ls)

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastryko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

MARPOL PLUS

Atrakcyjne Kredyty dla firm i rolników do 500.000 zł na oświadczenie

ODDŁUŻENIOWE POD ZASTAW HIPOTEKI

www.marpolplus.com.pl

LEASING na maszyny i urządzenia

Krotoszyn
ul. Mickiewicza 18
kom. 511-104-521
516-175-522

Ostrów Wlkp.
ul. Wojska Polskiego 2
kom. 511-104-521
516-175-518

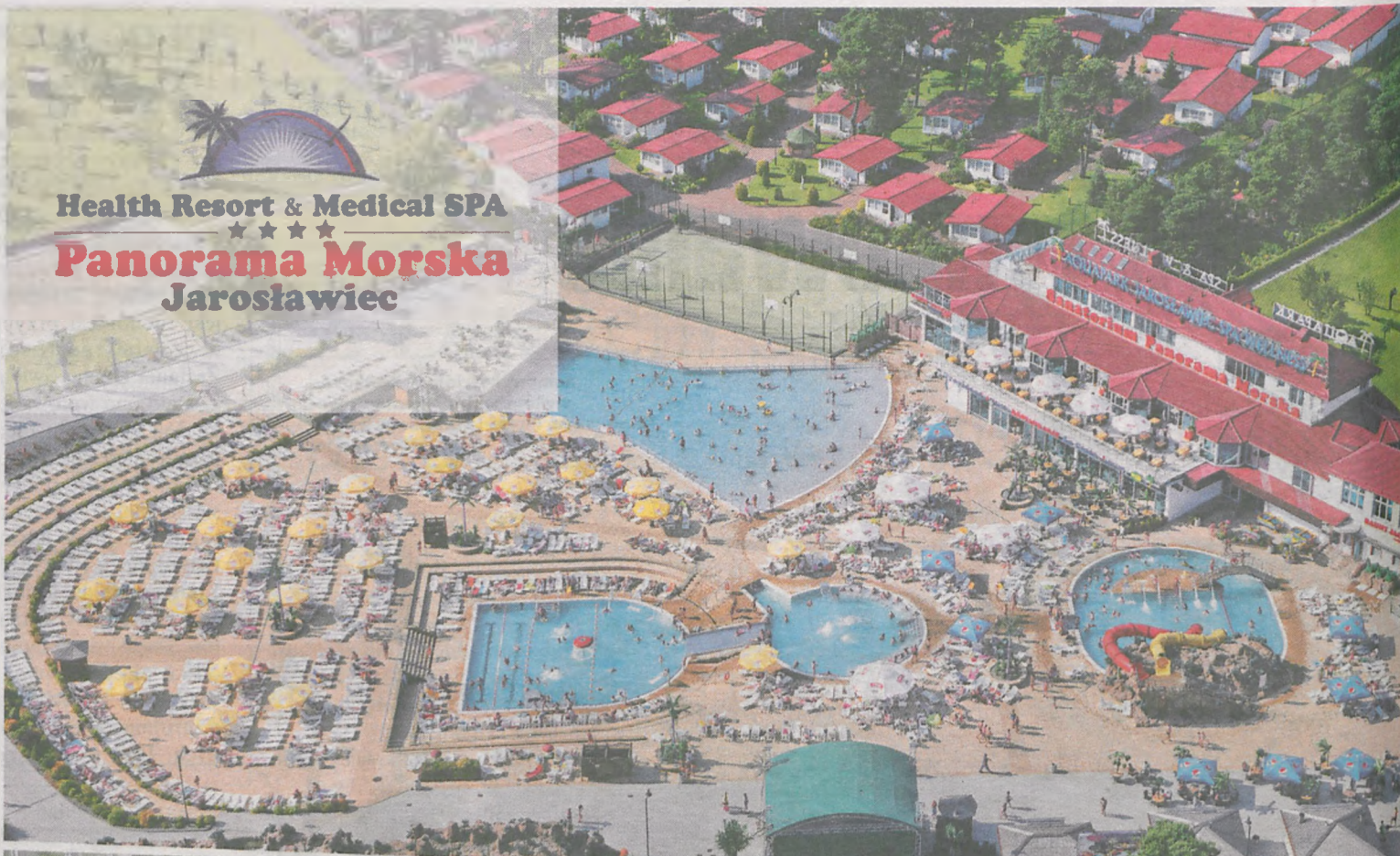
KONSOLIDACJA KREDYTÓW

Sprzątanie z pasją
Anjapol
Droga 29A, 63-210 Żelazów
zmyłki, anjapol, sprzątanie
tel. 601-210-680

Poleca:

- sprzątanie deweloperskie
- doczyszczanie
- jednorazowe i cykliczne

PRZYJMUJEMY ZLECENIA
NA ZASTĘPSTWA
w sezonach urlopowych



Wyjątkowe miejsce nad Bałtykiem

www.panorama-morska.pl

tel. 71 353 96 97

rezerwacja@panorama-morska.pl

ul. Uzdrowskowa 15, 76-107 Jarosławiec

już od
1190 zł
14 dni/os

NIEMCY • BELGIA • HOLANDIA PRZEWÓZ OSÓB

Trans-Spili
Zielonów, Wrocław

Frankfurt n. Menem
Luxemburg
Stuttgart
Freiburg
Hamburg
Bremen
Amsterdam
Rotterdam

WYJAZDY z Polski:
poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela
POWROTY do Polski:
poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela

62-563 Licheń Stary
ul. Graniczna 18a

GG 40792575
www.trans-spili.pl

tel. (63) 270 77 67
tel. kom. 601 739 205

ROLETY

ŻALUZZE, MOSKITIERY, MARKIZY
PLISY, PANEL-TRAKI, VERTICALE,
MATY BAMBUSOWE

MADOS

Jarocin, ul. Wrocławska 36
tel.: 625053131

e-mail: mados@mados.com.pl www.mados.com.pl

ZEWNETRZNEGO LABORATORIUM

- BLOCZKI BETONOWE o wym. 14x25x38
- PUSTAKI „ALFA” i „ALFA1/2”
- STROPY „TERIVA”
- TRYLINKA Z WIBROPRASY
- NADPROŻA TYPU „L”
- WAPNO HYDRATYZOWANE
- WIENCOWE KSZTAŁTKI SZALUNKOWE
- CEMENTY PORTLANDZKIE O PRZEDŁUŻONYM OKRESIE PRZYDATNOŚCI NA PALETACH 1,4 T
- DOWÓZ I ROZŁADUNEK GRATIS

DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY

PPH „DAKAR”, WIECZYN 26a
tel./fax: (62) 741-68-37
kom. 802/713-279
e-mail: dakarbel@wp.pl

WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

PROFESJONALNE

OKLEJANIE

POJAZDÓW

797-845-842



oklej autko
powerart

www.oklejautko.pl

www.wiescirolnicze.pl



WIEŚCI ROLNICZE

- aktualności
- ceny artykułów rolnych
- informacje
- technika rolnicza

Dobre wieści dla rolników!

Skup bydła rzeźnego 24h

Gotówka lub przelew
Odbiór całodobowy
tel. 664 499 683

Skup bydła i żywca

- Byk HF
- Byk MM
- Krowy
- Jałówki HF
- Jałówki MM

Skup bydła Odbiór 24h

Skup tuczników i macior na wagę żywą

Płatność gotówką lub przelewem przy kliencie
Tel. 782 895 494

PH KONRAD SKUP TUCZNIKÓW

- konkurencyjne ceny
 - szybkie płatności
 - odbiór z gospodarstwa
- tel. 668 662 654, 86 215 11 15 wew. 45

PH KONRAD

SKUP JAŁOWIC HODOWLANYCH I UŻYTKOWYCH
CIELNE 6-8 MIESIĘCY

SZYBKIE PŁATNOŚCI
tel. 602 123 766
86 215 11 15 wew. 45

TARTAK KOSZKOWO

OFERUJEMY:

- drewno opałowe dębowe
- trociny dębowe
- korę dębową zmieloną (idealna jako ściółka dla zwierząt)

KUPUJEMY DREWNO TOPOŁOWE

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

Tel. 65 571 66 20, 515 131 606, czynne: pn-pt 7-16

Kupię maciory, knury, tuczniki

SUPER CENA!

Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

SKUP

macior, knurów, tuczników i bydła
ATRAKCYJNA CENA
gotówka, szybki przelew

Tel. 880 203 189
695 507 077

DANPOL ZDZIECHOWA

Maciory 3,50 + vat
Knury 2,80 + vat
oraz Tuczniki

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką lub szybki przelew

tel. 608 439 125
609 218 648

Przedsiębiorstwo „BIS” skupuje

JAŁOWICE HODOWLANE I UŻYTKOWE od 7 miesięcy cieleności



Zgłoszenia: (65) 573-86-31, (65) 572-73-36
pon. - pt.: 8.00 - 16.00

SKUP ŻYWCA

byki, krowy, tuczniki, maciory

SPRAWDŹ NASZE CENY NA DZIS

Zawsze najlepsza cena!

Płacimy gotówką lub szybkim przelewem

tel. 693 078 333

WARCHLAKI

krzyżówki ras mięsnych:

Danish Landrace
Yorkshire
Pietrain
Duroc

gwarantowany
wysoki status zdrowotny

Genetyka DanBred

Mięsność powyżej 56%

KONRAD
www.phkonrad.com.pl

W. KONRAD
ul. Polygonowa 28C
18-400 Łomża
tel. 86 215 11 15 wew. 24
kom. 664 942 009



Kontraktacja KUKURYDZY

telefon
669 481 111



www.zmbmkobylin.pl

Gotówka!



Skup bydła ☎ 609 351 111

Gotówka!



Skup trzody ☎ 691 955 552

NAJLEPSZE CENY!



Sprzedaż cieląt ☎ 691 474 202

GWARANCJA JAKOŚCI!



Sprzedaż warchlaków ☎ 669 491 111

LETNIE PÓŁKOLONIE Z AQUA - SPORTEM

I turnus: 01.07 - 05.07.2013
II turnus: 08.07 - 12.07.2013



☎ 600 778 446 ✉ aqua-sport@epf.pl 🌐 www.aqua-sport.org

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 714 288,
607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

WEST-POL

Firma West-Pol
zatrudni

OSOBY CHĘTNE DO PRACY
na rozbiórce głów wołowych
UWAGA: Wymagane doświadczenie!

OSOBY CHĘTNE DO PRACY
przy mięsie do kebabów
UWAGA: Przyuczamy do zawodu!

Praca w Niemczech
Tel. (52) 397 91 77

OLEJ NAPĘDOWY OLEJ OPAŁOWY

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizalki, Plac 3 Maja 1

DOWÓZ
DO KLIENTA

HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05



MONTAŻ
DRZWI
GRATIS
PROMOCJA
NA OKNA

hatex.ipleszew.pl

- ♦ OKNA
- ♦ DRZWI
- ♦ ROLETY
- ♦ BRAMY
- ♦ PARAPETY

Gorący news

zaokrąglona linia okien

KiM
Jarocin, ul. Dr. Jordana 28
tel. 62 747 25 18
km@ms.pl

www.ms.pl

DO WYNAJĘCIA

GARAŻE

przy Centrum Tobena

tel. 884-15-71-15

PHB FLORCZYK

ul. Powstańców Wlkp. 34, Borek Wlkp.
Arkadiusz Florczyk

DACHY
tel. 601 563 747, (65) 571 63 55

ELEWACJE DOCIEPLENIA

• Blachodachówka • Dachówka • Styropian • Styropapa • Kleje • Siatki



Okna PCV
RABAT

20%



Blachodachówka
RABAT

10%

• Własne wykonawstwo • 15 lat doświadczeń • Pisemna gwarancja jakości

Konstal
PRODUCENT

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 63-278-62-25 68-419-03-39 509-574-64
62-586-07-83 65-619-34-15 65-526-20-87 509-058-38



"KACPOL"

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 507 157 195

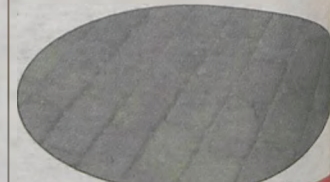
**ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE
KREDYTY - NA JEDEN TANI**

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.

✓ Kredyt hipoteczny (zaliczany od 7 do 14 dni) **SUPER OFERTA!**

**POMAGAMY W USUNIĘCIU
NEGATYWNEJ HISTORII BIK
LUB W BANKOWYM REJESTRZE!**

**KOSTKA BRUKOWA
W NISKIEJ CENIE**



DYSPONUJEMY TRANSPORTEM

STANOS

Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073



Pożyczka 0%
na małe i duże
zakupy

zapytaj o szczegóły w naszych oddziałach

jak dobrze być razem



SKOK

im. Stefana Kard. Wyszyńskiego

Jarocin, ul. Wrocławska 20, tel. 62 747 63 72

Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Szczegółowe warunki i opłaty związane z kredytem gotówkowym są określone w Tabeli Prowizji i Opłat SKOK-u im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Regulaminie udzielania pożyczek i kredytów dostępnych na stronie www.skokwyszyńskiego.pl oraz w Oddziałach SKOK. Informacje dot. pożyczki gotówkowej w kwocie 11.000 zł, z czasem obowiązywania umowy 40 miesięcy (40 rat), spłacanej w ratach równych wynoszących 338,33 zł, z oprocentowaniem nominalnym w stosunku rocznym 12,6%, prowizją 4,5% (495 zł), opłatą przygotowawczą w kwocie 0 zł. Zabezpieczenie spłaty ww. pożyczki stanowi poręczenie węg praw cywilnych osoby trzeciej. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) dla powyższego przykładu wynosi 16,7%, całkowita kwota kredytu wynosi 11 000 zł, całkowity koszt kredytu w wysokości 3 028,04 zł obejmując odsetki 2 533,04 zł i prowizję 495 zł. Całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta wynosi 14 028,04 zł. Decyzja o przyznaniu pożyczki oraz o jej oprocentowaniu uzależnione są od wyniku badania zdolności kredytowej. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu. Stan na 18/03/2013 r.

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a

tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS

Ferrum
FABRYKA STALANY
PVO I ALUMINIUM



RATY

Kupię jałówki

hodowlane i użytkowe
od 7 miesięcy cielności

Tel. 508 223 035

KUPIĘ BYDŁO RZEŻNE

krowy do 5.40
byki HF do 6.20
byki MM do 6.70
jałówki HF do 5.60
jałówki MM do 6.30

Gotówka lub przelew przy kliencie

Jałówki hodowlane i użytkowe
od 7 m-c cielności

tel. 508 223 035, (65) 575 18 48

Skup bydła, świń macior oraz bydła



Tel. 607 544 147



VIRTUALNY INKUBATOR PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Chcesz otworzyć własną firmę? Fundacja ProRegio oraz Fundacja Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości zapraszają do udziału w innowacyjnym projekcie
Virtualny Inkubator Przedsiębiorczości.

VIP gwarantuje:

- obsługę księgową
- wsparcie prawne
- szkolenia e-learningowe
- bezpłatną infolinię i forum
- prowadzenie działalności pod numerem NIP Inkubatora



Dla najaktywniejszych uczestników projektu przewidziano nagrody finansowe!

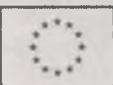
Zrealizuj swoje marzenia o własnej firmie i wstąp do Virtualnego Inkubatora Przedsiębiorczości!

Rekrutacja już trwa! Więcej informacji na vip.proregio.org.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE
naprawa
odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097

Gros Kapital
POŻYCZKI
GOTÓWKOWE W 48h
• w domu klienta
• dogodny system spłat
• brak ukrytych opłat
ZADZWOŃ!
(61) 282-11-05 lub 500 150 810

GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE
www.robstal.pl
DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

Weź udział w projekcie Skrzydła Biznesu

BEZZWROTNE DOTACJE NA OTWARCIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ!!!

CZY ZAMIESZKUJESZ POWIAT JAROCIŃSKI,
KALISKI, W TYM M. KALISZ, OSTROWSKI
LUB PLESZEWSKI?

ZOSTAŁEŚ/AŚ ZWOLNIONY/A I NADAL NIE PRACUJESZ?

PRZYJDŹ DO NAS!!!

OTRZYMAJ

40 000 zł

REKRUTACJA DO PIERWSZEJ GRUPY
PROWADZONA BĘDZIE: 28.05-11.06.2013 r.

WIĘCEJ INFORMACJI:
Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości
tel./fax 62 736 10 27
ul. Budowlanych 5,
63-400 Ostrów Wielkopolski



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

www.euro.cti.w.pl/skrzydla



www.armatura24.pl

ARMATURA
KOZŁOWSKI

szokująco niskie ceny

Baterie z serii VENETO

Baterie z serii PADWA



Podane ceny obowiązują przy zakupie
2 szt. baterii z serii Veneto lub Padwa.

FERRO
GRUPA FERRO

GDZIE KUPISZ ?

KROTOSZYN, ul. Klemczaka 7, tel. (62) 722 60 06

OSTRÓW WLKP, ul. Radłowska 4, tel. (62) 592 58 10

KALISZ, ul. Wrocławska 67-69, tel. (62) 765 30 38

JAROCIN, ul. Wrocławska 112, tel. (62) 747 77 88



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.

Producent okien PVC



RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30

kom. 603 803 866, 691 709 405

P.H.U.
PIOTR KACZMAREK

SKUP ZWIERZĄT RZEŻNYCH

• TUCZNIKÓW • MACIOR • KNURÓW

SPRZEDAŻ WARCHŁAKÓW

tel. 667-135-387

KOLEKTORY SŁONECZNE

- ciepła woda użytkowa
- wspomaganie ogrzewania, dobór instalacji, projekty, kosztorysy,
wnioski o kredyty i dotacje
- gwarancja i serwis (certyfikaty)

KOSZTY DZIENNE EKSPLOATACJI INSTALACJI 30 GROSZY

EKO SYSTEM JAROCIN

e-mail: ekosystem.t.l@interia.pl, tel. 721-542-658

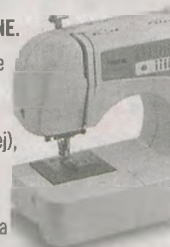
CENY BRUTTO OD 10.000 ZŁ Z DOTACJĄ

MASZYNY DO SZYCIA

przemysłowe i domowe

SPRZEDAŻ, NAPRAWA,
PRZEGLĄDY TECHNICZNE.

Doradztwo i wyposażenie
pracowni krawieckich
(pomoc przy założeniu
działalności gospodarczej),
maszyny do szycia,
haftarki, sprzęt
prasowniczy i akcesoria
szycia i haftu.



kom. 602/128-512, 602/129-512

Burmistrz Miasta i Gminy w Żerkowie
ogłosił

DRUGIE ROKOWANIA NA SPRZEDAŻ

lokalu użytkowego nr 17/4
w Żerkowie o powierzchni po 63,69 m²,
cena minimalna 15.000
Rokowania w dniu 2.07.2013.
godz.: 12.00, na piśmie.
Możliwość sprzedaży ratulnej.

Informacje tel. (62) 740-20-28
lub www.zerkow.pl

WYNAJMĘ HAŁĘ PRODUKCYJNĄ

WRAZ Z POMIESZCZENIAMI BIUROWYMI
NA TERENACH PRZEMYSŁOWYCH
W MIEJSCOWOŚCI WITASZYCZKI

tel. 501-018-473

„BIREX” Firma Usługowo-Handlowa zatrudni:

Kierowców z kat. C+E

WYMAGANIA: prawo jazdy kategorii C+E, wszystkie dokumenty wymagane w zawodzie kierowcy,
mile widziana karta kierowcy.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:

BIREX Firma Usługowo-Handlowa, ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin w godz. 7.00 - 15.00, tel. (62) 747-88-68

Odporne chwasty



Najważniejsze
Wieści
z branży rolniczej!

Czego potrzebuje kukurydza?



Firma

EUROMARKET

poszukuje pracowników na stanowisko:

KOORDYNATOR SKLEPÓW

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV wraz z listem
motywacyjnym na adres email:

praca@euro-market.info.pl

Kontakt telefoniczny: 501 464 731

Grupa Recykl Sp. z o.o.
ul. Letnia 3, 63-100 Śrem

Zatrudni

KIEROWCÓW kat. C + E

Wymagania: aktualne orzeczenie
psychologiczne, świadectwo kwalifikacji
na przewóz rzeczy,
mile widziane doświadczenie

Kontakt: kadry@recykl.pl
tel. 605-302-770

PARTNERSTAL
PRODUKCJA GARAŻY BLASZANYCH

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAZOWE, KOJCE



588 334 312 • 788 710 328 • 62 584 81 71

www.partnerstal.pl

Obsługujemy cały kraj

Zakład Przemysłu Mięsnego BIERNACKI Sp. z o.o.
Poszukujemy kandydata na stanowisko:

MECHANIK/ELEKTRYK

Wymagamy:

- Minimum kilkuletniego doświadczenia na podobnym stanowisku
- Wykształcenia technicznego

Oferujemy:

- Zatrudnienie w dynamicznie rozwijającej się firmie
- Możliwość rozwoju zawodowego
- Atrakcyjne wynagrodzenie

CV oraz list motywacyjny proszę
przesłać na adres: piotr.krupinski@zmb.pl
kontakt (62) 747-09-30

JAROCIN
FREE WOLNE
MIASTO

Burmistrz Jarocina informuje, że w dniu
27 maja 2013 r. na okres 21 dni
zostały wywieszone na tablicach ogłoszeń
w podcieniach Ratusza
oraz w budynku Urzędu Miejskiego

WYKAZY:

nieruchomości zabudowanej położonej
w Jarocinie przy ul. Przemysłowej
przeznaczonej do sprzedaży
oraz
nieruchomości zabudowanej przeznaczonej
do sprzedaży położonej
w Radlinie

Gminna Spółdzielnia „Sapomomoc
Chłopska” w Żerkowie posiada

DO WYNAJĘCIA MAGAZYN

346 m² + 450 m² + 450 m² + 150 m²
o pow. 1396 m²
na terenie bazy GS - Żerków,
ul. Kościelna 14

Do wynajęcia razem lub osobno.
CENA DO NEGOCJACJI

Informacje: (62) 740-30-36, 740-30-08

Firma transportowa
zatrudni

KIEROWCÓW KAT. C+E

transport międzynarodowy

- Świadectwo kwalifikacji
- badania psychologiczne
- mile widziana praktyka w zawodzie

tel. 531-181-181
601-871-668

WIEŚCI
ROLNICZE

Bezpłatny magazyn dla rolników Wielkopolski i Dolnego Śląska

www.wiescirolnicze.pl f www.facebook.com/wiescirolnicze redakcja@wiescirolnicze.pl 62 508-10-17

▶ ELIMINACJE OD OGÓLNOPOLSKIEJ OLIMPIADY MŁODZIEŻY W TAEKWONDO WTF

Awans w komplecie

Cztery zawodniczki Białych Tygrysów PWiK Jarocin: Zuzanna Kaczmarek, Weronika Kaik, Marta Ratajczak i Anna Zbawiona wywalczyły awans do finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Taekwondo WTF.

Eliminacje zostały rozegrane w Szczecinku. Wystartowało w nich ponad 140 zawodników i zawodniczek, w tym cztery reprezentantki Białych Tygrysów, które w komplecie wywalczyły awans do finałów. - Przed zawodami wiedziałam, że Ania Zbawiona i Zuzia Kaczmarek są raczej pewnymi kandydatkami do awansu, natomiast trochę obawiałam się o Martę Ratajczak, która zmieniła kategorię wagową na wyższą oraz Weronikę Kaik, która w Szczecinku miała stoczyć pierwsze swoje walki w karierze. Liczyłam więc realnie na dwa, trzy miejsca premiowane awansem na OOM, ale dziewczęta po raz kolejny w tym roku pozytywnie mnie zaskoczyły - mówiła po zawodach trenerka Józefina Nowaczyk-Wróbel.

Złudzeń przeciwnikom nie pozostawiła Zuzanna, która w trzech walkach „zde-

molowała” rywalki wygrywając wszystkie pojedynki przed czasem. - Myślę, że Zuzia, po zdobyciu mistrzostwa świata dzieci do lat 13, uwierzyła w swoje ogromne możliwości i zarówno na turniejach krajowych, jak i zagranicznych będzie walczyć o najwyższe cele - mówi zadowolona trenerka.

Pierwsze miejsce w Szczecinku zajęła także Anna Zbawiona, która w finale pokonała... Martę Ratajczak, swoją klubową koleżankę. - Marta sprawiła dużą niespodziankę wygrywając w eliminacjach z Zuzanną Oćwieją (AZS OŚ Poznań), ubiegłoroczną srebrną medalistką OOM. Sam finał był bardzo wyrównany. Minimalnie lepsza okazała się Ania, która zwyciężyła 2:1, ale na słowa uznania zasłużyła również Marta. Dziewczyny znają siebie, swoje mocne i słabe punkty. Tym razem zwycięstwo odniosła Ania - silniejsza fizycznie i bardziej zmotywowana. Ania wie, o co walczy i praktycznie do każdego treningu przykłada się na 110%. Marta natomiast ma bardzo dobrą technikę, ale po zmianie kategorii wagowej jest jeszcze dwa, trzy kilogramy lżejsza od

rywalek, dodatkowo musi wreszcie uwierzyć, że ma predyspozycje, aby być najlepszą, nie tylko w kraju, ale każdy opuszczony trening przekłada się wprost na osiągnięty wynik - skomentowała start swoich podopiecznych Józefina Nowaczyk-Wróbel.

W Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży wystartuje także, debiutująca w poważnych zawodach, Weronika Kaik, która co prawda w eliminacjach przegrała pierwszą walkę, ale również zakwalifikowała się do finałów. - Weronika dopiero rozpoczyna swoją karierę. Teraz dużo zależy od niej samej, bo myślę, że gdy mocno zaangażuje się w treningi, po dobrze przepracowanym obozie letnim, ma szansę jesienią walczyć już na pełnym dystansie - powiedziała trenerka.

W Szczecinku dwie reprezentantki Białych Tygrysów: Marta Ratajczak i Anna Zbawiona wystartowały także w poomse (układy formalne). Obie przeszły przez eliminacje, ale w półfinale minimalnie przegrały walkę o awans do finałowej „piątki” zajmując siódme i ósme miejsce.

(faf)



Reprezentantki Białych Tygrysów - od lewej: Marta Ratajczak, Anna Zbawiona, Zuzanna Kaczmarek i Weronika Kaik - w komplecie wywalczyły awans do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Taekwondo. Na zdjęciu z trenerką Józefiną Nowaczyk-Wróbel i Patrycją Adamkiewicz, najbardziej utytułowaną zawodniczką Białych Tygrysów

▶ KOLARSTWO SZOSOWE

Mistrzostwo z kraką w tle



Joanna Golec została mistrzynią Wielkopolski młodziezek w jeździe indywidualnej na czas

Joanna Golec (UKS Trójka Jarocin) została mistrzynią Wielkopolski młodziezek w jeździe indywidualnej na czas. Czwarte miejsce zajął Marcel Musielak. Mistrzostwa rozegrano w ramach czteroetapowego Małego Wyścigu Pokoju.

W wyścigu wystartowało czworo zawodników UKS Trójka: Joanna Golec, Justyna Kukfisz, Marcel Musielak i Kacper Skrzypczak. W klasyfikacji generalnej najlepiej wypadła Joanna Golec, która zajęła trzecie miejsce. Piąty wśród młodzików był Marcel Musielak. Jarocińscy kolarze mogli uplasować się na wyższych pozycjach, ale ostatniego dnia uczestniczyli

w kraksie. Justyna Kukfisz i Kacper Skrzypczak zostali odwiezieni do szpitala, a Musielak i Golec przez wypadek stracili kontakt z czołówką i zameldowali się na mecie pod koniec pierwszej grupy.

Drugi etap Małego Wyścigu Pokoju, jazda indywidualna na czas, był jednocześnie mistrzostwami Wielkopolski w tej konkurencji. Świetnie spisała się Joanna Golec, która uzyskała najlepszy rezultat. Wśród młodzików o medalach decydowały dziesiąte części sekundy. Marcelowi Musielakowi do brązowego krążka zabrakło niespełna 0,5 sekundy i zajął czwarte miejsce. Trzynasta była Justyna Kukfisz,

a Kacper Skrzypczak uplasował się w czwartej dziesiątce.

Jarociniacy bardzo dobrze jechali również na pozostałych etapach. W pierwszym o długości 44 km zawodnicy rywalizowali na pięciu rundach, a o zwycięstwie decydował finisz z grupy. Trzecie miejsce wśród młodziezek zajęła Joanna Golec a czwarty na mecie zameldował się Marcel Musielak.

Drugiego dnia, po wyścigu na czas rozegrano także trzeci etap - kryterium uliczne na dystansie 22 km. Najlepiej wśród dziewcząt pojechała Joanna Golec. Marcel Musielak zajął piąte miejsce.

(faf)

▶ PUCHAR POLSKI JUNIORÓW W JUDO

Wewnętrzny finał

Joanna Polerowicz wywalczyła złoty, a Aleksandra Grygiel srebrny medal podczas zawodów Otwartego Pucharu Polski Juniorów i Juniorek w Judo. Piąte miejsce zajął Piotr Frąckowiak.

Bardzo udany występ zanotowali podopieczni Jacka Tomczaka w X Międzynarodowych Mistrzostwach Łodzi, będących jednocześnie kolejną odsłoną Pucharu Polski w Judo. Joanna Polerowicz i Aleksandra Grygiel tym razem wystartowały w jednej kategorii wagowej (78 kg). Obie zawodniczki wygrały po dwie walki w eliminacjach i pewnie

awansowały do strefy medalowej. W półfinale Polerowicz pokonała Barbarę Lichońską z AZS AWFIS Gdańsk, a Grygiel Karolinę Haberkę z UKS Judo Wolbrom. Finał był wewnętrzną sprawą jarocinianek. Lepsza okazała się Joanna Polerowicz i to ona wróciła do domu ze złotym medalem.

W Łodzi wystartował także Piotr Frąckowiak (kat. 100 kg). W eliminacjach wygrał jedną walkę, a w dwóch musiał uznać wyższość przeciwników i sklasyfikowany został na piątej pozycji.

(faf)



Joanna Polerowicz (pierwsza z prawej) pokonała w finale Otwartego Pucharu Polski Juniorek i Juniorów w Judo Aleksandrę Grygiel. Piąte miejsce w zawodach wywalczył Piotr Frąckowiak (pierwszy z lewej)

ZINA - KOTLIŃSKA LIGA PIŁKI NOŻNEJ ORLIK

Wyniki VIII kolejki rozgrywek:

U.E. Staśkiewicz
• Pol Agro 2:5
P. Wegner, D. Pera - T. Mikołajczak (5)

Dream Team Kotlin
• Płomyk OSP Koźminiec 4:2
A. Radoszewski (3), B. Bednarek - B. Zimny, D. Bielarz

Romgos Kotlin
• Zieleniak Pleszew 3:3
S. Szymkowiak, A. Kaczmarek, M. Potarzycki - M. Kałuża, K. Barańczak, K. Olejniczak

Sparta
• Kupers Chocz 1:10
D. Jasiński - P. Walerowicz (6), Ł. Cierniak (2), M. Kubiak, M. Wróblewski
LUKS Lenartowice - pauza

Tabela:

1. Dream Team Kotlin	7	18	31:7
2. Pol Agro	7	18	31:14
3. Kupers Chocz	7	16	38:14
4. LUKS Lenartowice	7	14	32:14
5. Ust. El. Staśkiewicz	7	12	22:21
6. Romgos Kotlin	7	7	22:28
7. Płomyk OSP Koźminiec	7	4	20:35
8. Sparta	7	3	18:52
9. Zieleniak Pleszew	8	1	14:43

IX kolejka rozgrywek

Piątek - 7 czerwca

godz. 18.30 Pol Agro • Romgos Kotlin
godz. 19.20 Sparta • Płomyk OSP Koźminiec
godz. 20.10 Dream Team • LUKS Lenartowice
godz. 21.00 Ust. El. Staśkiewicz • Kupers Chocz
Zieleniak Pleszew - pauza

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Intensywny tydzień rezerw



Fot. Mariusz Kruchowski

Dwa zwycięstwa, w tym bardzo ważne, derbowe z Białym Orłem Koźmin oraz minimalna porażka z Victorią Września to bilans występów rezerw Jaroty w ubiegłym tygodniu.

Sporo emocji towarzyszyło tym razem spotkaniom Płomyka. Najpierw podopieczni Jacka Koleckiego ulegli 0:1 Victorii Września, tracąc gola już w doliczonym czasie gry z rzutu karnego. Kilka minut wcześniej prowadzenie rezerwowym Jaroty mógł dać Piotr Andrzejczak, ale piłka po jego strzale trafiła w sponienie słupka z poprzeczką.

Pierwsza połowa derbowego spotkania z Białym Orłem Koźmin nie zapowiadała wielkich emocji. Płomyk, po bramkach Kamila Stefaniaka, Dariusza Maleckiego i Wojciecha Kamińskiego, prowadził 3:0. Po przerwie sygnał do odrabiania strat dał koźminianom Damian Baran. Dwie minuty później drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Piotr Andrzejczak i rezerwy Jaroty musiały zakończyć mecz w dziesiątkę. W 62. minucie sędzia podyktował rzut karny dla Białego Orła za zagranie ręką Pawła Maju-

siaka. Simon Krawczyk obrobił pierwszy strzał Bartłomieja Ziembickiego, ale przy dobitce był już bezradny. Koźminianie uzyskali dużą przewagę i do końca walczyli o remis, jednak piłkarze Płomyka szczęśliwie dowieźli zwycięstwo do końca.

Intensywny tydzień rezerwy Jaroty zakończyły wygraną z Obrą Kościan. Mocno potrzebna kontuzjami jedenastka Płomyka zasłużenie zainkasowała trzy punkty po bramkach Kamila Stefaniaka (z rzutu karnego) oraz Pawła Krysia.

(faf)

BS PŁOMYK JAROTA II 0:1
VICTORIA WRZEŚNIA (0:0)

SKŁAD

BS Płomyk Jarota II: Sz. Dutkiewicz, W. Figa, D. Malecki (65), B. Zmysłony, P. Andrzejczak, K. Grzelak, D. Guźniczak, P. Kryś, W. Kamiński (75), B. Cierniewski, T. Kupczyk (70), P. Majusiak, K. Stefaniak, Sz. Juszczyk

BRAMKI

0:1 - Maciej Lisiecki - z rzutu karnego (90 + 3)

BIAŁY ORZEŁ KOŹMIN 2:3
BS PŁOMYK JAROTA II (0:3)

SKŁAD

Biały Orzeł: D. Nowak, R. Sobczak (82), M. Stamirowski, M. Kubiak, Ł. Wawrocki, G. Kałuża, B. Ziembicki, K. Tomczak, M. Filipiak (46), M. Ciesielski, P. Karcz, Sz. Kotłaczowski, D. Baran

BRAMKI

BS Płomyk Jarota II: S. Krawczyk, P. Majusiak (90), M. Paszek, P. Andrzejczak, K. Grzelak, T. Kupczyk, D. Guźniczak, P. Kryś, Sz. Juszczyk (77), P. Walczak, W. Kamiński (75), H. Antkowiak, D. Malecki (58), B. Zmysłony, K. Stefaniak

BRAMKI

0:1 - Kamil Stefaniak (19.)
0:2 - Dariusz Malecki (29.)
0:3 - Wojciech Kamiński (43)
1:3 - Damian Baran (53)
2:3 - Bartłomiej Ziembicki (62.)

OBRA KOŚCIAN 0:2
BS PŁOMYK JAROTA II (0:1)

SKŁAD

BS Płomyk Jarota II: Sz. Dutkiewicz, P. Majusiak, P. Andrzejczak, K. Grzelak, Ł. Mogut, D. Guźniczak, P. Kryś (85), P. Walczak, D. Malecki (82), M. Wita, H. Antkowiak (70), B. Cierniewski, W. Kamiński (68), M. Paszek, K. Stefaniak

BRAMKI

0:1 - Kamil Stefaniak - z rzutu karnego (38.)
0:2 - Paweł Kryś (85.)

MISTRZOSTWA POLSKI MTB W ŻERKOWIE

Kolarska stolica w Żerkowie

Już za miesiąc Żerków na cztery dni stanie się kolarską stolicą Polski. Od 4 do 7 lipca Szwajcaria Żerkowska gościć będzie najlepszych kolarzy górskich, którzy rywalizować będą w Mistrzostwach Polski MTB. Sporo atrakcji przewidziano także dla miłośników rowerów. Najmłodszy będą mogli zmierzyć się w Mini Mistrzostwach Polski. Na dwóch maratońskich dystansach z własnymi słabościami walczyć będą amatorzy.

Zawody dla amatorów zostaną rozegrane trzeciego dnia mistrzostw, w sobotę 6 lipca. Każdy z uczestników będzie miał do wyboru dwa dystanse

- Mini (ok. 30 km) lub Maxi (ok. 65 km). Krótszy dystans, niezbyt wymagający technicznie, bez trudu pokona nawet zupełny amator. Nieco trudniej będzie na dłuższej trasie. Jednak ci, którzy na co dzień startują w maratonach z pewnością sobie z nią poradzą. Wyścig odbędzie się pod patronatem „Drużyny Szpiku”, a na starcie stanie wiele osobistości z życia publicznego. Wstępnie swój start w imprezie potwierdzili: raper Jacek Mejer „Mezo” (którego koncert odbędzie się w piątek na stadionie w Żerkowie), aktorka Joanna Jabczyńska, czy biathlonista Tomasz Sikora.



MISTRZOSTWA POLSKI MTB
ŻERKÓW 2013

Dodatkowo organizatorzy postanowili również przeprowadzić rodzinny przejazd na dystansie 12 km. Udział w nim będą mogły wziąć całe rodziny, grupy znajomych czy przyjaciół, które chciałyby spróbować swoich sił i aktywnie spędzić wolny czas. Każdy z uczestników przejazdu rodzinnego otrzyma cenną pamiątkę.

W sobotę, na specjalnie przygotowanej trasie w miasteczku zawodów, rozegrane zostaną także Mini Mistrzostwa Polski Dzieci, dla najmłodszych w wieku 3-12 lat. Każde dziecko, które stanie na starcie zostanie zwycięzcą oraz będzie nagrodzone medalem i cennymi

nagrodami. Ponadto po zakończeniu wyścigu dziecko będzie mogło spędzić czas w specjalnie przygotowanej strefie, w której przewidziano sporo atrakcji.

Muzyczną atrakcją soboty będzie wieczorny koncert Dody.

Szczegółowe informacje na temat Mistrzostw Polski MTB znajdują się na stronie www.mtb2013. Tam również można zapisywać się do wszystkich zawodów mistrzostw (także dla amatorów).

Organizatorem mistrzostw jest średzki klub kolarski MTB Energy Team. Imprezę współorganizują Gmina Żerków i Polski Związek Kolarski. (faf)

POD NASZYM
PATRONATEM

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Wyniki XXIII kolejki rozgrywek:

Chojniczanka Chojnice • Bytovia Bytów	3:1
Chrobry Głogów • Energetyk ROW Rybnik	3:2
Calisia Kalisz • Energetyk ROW Rybnik	1:3
Rozwój Katowice • Ruch Zdzieszowice	4:2
Gryf Wejherowo • Tur Turek	2:1
Zagłębie Sosnowiec • Elana Toruń	3:0
Jarota Hotel Jarocin • KS Polkowice	3:1
Lech Rybnik • Raków Częstochowa	0:3 (walkower)
MKS Oława • Górnik Wałbrzych	nie odbył się

Mecze zaległe i rozegrane awansom:

Tur Turek • MKS Oława	0:3
Calisia Kalisz • KS Polkowice	2:3
Energetyk ROW Rybnik • Chrobry Głogów	4:3

Tabela:

1. Energetyk ROW Rybnik	32	66	64:31
2. Chojniczanka Chojnice	32	65	55:26
3. Bytovia Bytów	32	63	52:27
4. Zagłębie Sosnowiec	32	57	50:24
5. KS Polkowice	32	54	57:40
6. MKS Kluczbork	31	53	48:25
7. Chrobry Głogów	33	48	38:37
8. Rozwój Katowice	32	47	42:37
9. Raków Częstochowa	31	41	41:41
10. Jarota Hotel Jarocin	31	40	32:32
11. Gryf Wejherowo	32	40	37:43
12. Calisia Kalisz	31	38	31:40
13. Tur Turek	31	37	27:40
14. Górnik Wałbrzych	30	35	27:40
15. Ruch Zdzieszowice	32	34	36:49
16. MKS Oława	31	26	31:47
17. Elana Toruń	32	19	11:47
18. Lech Rybnik	33	29	24:77

(Uwaga! Lech Rybnik wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej)

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Wyniki XXVII kolejki rozgrywek:

Fogo Luboń • Lubuszanie Trzcińska	1:0
Nielba Wągrowiec • Piast Kobylin	3:0
GKS Dopiewo • Cuivavia Inowrocław	0:3
Polonia Środa • Unia Swarzędz	2:0
Pogoń Mogilno • Górnik Konin	3:0
Ostrowia Ostrów • Notecianka Pakość	7:1
Unia Solec Kuj. • Sokół Kleczew	1:4
Wda Świecie • Polonia Leszno	2:0

Wyniki XXVIII kolejki rozgrywek:

Polonia Leszno • Unia Solec Kuj.	1:1
Sokół Kleczew • Ostrowia Ostrów	3:4
Notecianka Pakość • Polonia Środa	2:1
Unia Swarzędz • Pogoń Mogilno	0:0
Górnik Konin • Fogo Luboń	2:0
Lubuszanie Trzcińska • Nielba Wągrowiec	1:4
Fogo Luboń • Ostrowia Ostrów	1:4
Pogoń Mogilno • Polonia Środa	0:0

Wyniki XXIX kolejki rozgrywek:

Unia Solec Kuj. • Nielba Wągrowiec	0:0
Polonia Leszno • Lubuszanie Trzcińska	3:1
Piast Kobylin • Górnik Konin	1:1
Cuivavia Inowrocław • Unia Swarzędz	4:2
GKS Dopiewo • Sokół Kleczew	2:0
Fogo Luboń • Ostrowia Ostrów	0:1
Pogoń Mogilno • Polonia Środa	0:0

(Uwaga! Lech Rybnik wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej)

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki XXVII kolejki rozgrywek:

7. Polonia 1912 Leszno	27	37	33:34
8. Fogo Luboń	28	36	30:34
9. Pogoń Mogilno	27	36	34:40
10. Unia Solec Kujawski	27	35	35:36
11. Unia Swarzędz	27	35	38:46
12. GKS Dopiewo	27	34	39:38
13. Notecianka Pakość	26	32	37:58
14. Górnik Konin	27	21	27:51
15. Piast Kobylin	27	19	28:71
16. Lubuszanie Trzcińska	27	18	18:61

Wyniki XXVIII kolejki rozgrywek:

Sparta Konin • Dąbrowczanka Pępowa	1:0
Grom Wolsztyn • KKS Włóknarz Kalisz	1:0
LKS Ślesin • KS Opatówek	1:3
Obra Kościan • LKS Gólcuchów	3:1
Centra Ostrów • Biały Orzeł Koźmin	1:0
Victoria Ostrzeszów • SKP Słupca	2:3
BS Płomyk Jarota II • Victoria Września	0:1
Olimpia Kolo • GKS Krzemieniewo	3:0

Wyniki XXIX kolejki rozgrywek:

Dąbrowczanka Pępowa • Biały Orzeł Koźmin	1:0
Centra Ostrów • KKS Włóknarz Kalisz	2:0
Sparta Konin • SKP Słupca	2:4

V LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki XXVII kolejki rozgrywek:

Grom Wolsztyn • KS Opatówek	1:0
LKS Ślesin • LKS Gólcuchów	2:0
Obra Kościan • BS Płomyk Jarota II	0:2
Olimpia Kolo • Victoria Września	1:1
Victoria Ostrzeszów • GKS Krzemieniewo	3:0

Wyniki XXVIII kolejki rozgrywek:

1. Centra Ostrów Wlkp.	27	58	49:18
2. SKP Słupca	27	54	59:35
3. Dąbrowczanka Pępowa	27	53	44:22
4. Victoria Września	27	52	54:32
5. Victoria Ostrzeszów	27	47	50:34
6. KKS Włóknarz 1925 Kalisz	27	45	41:29
7. BS Płomyk Jarota II Jarocin	27	42	55:39
8. Olimpia Kolo	27	39	31:35
9. Grom Wolsztyn	27	36	45:41
10. Obra 1912 Kościan	27	35	32:29
11. LKS Gólcuchów	27	31	38:53
12. LKS Ślesin	27	30	34:45
13. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	27	25	30:55
14. KS Opatówek	27	24	36:56
15. KS Sparta Konin	27	15	19:50
16. GKS Krzemieniewo	27	17	24:70

Wyniki XXIX kolejki rozgrywek:

1. Centra Ostrów Wlkp.	27	58	49:18
2. SKP Słupca	27	54	59:35
3. Dąbrowczanka Pępowa	27	53	44:22
4. Victoria Września	27	52	54:32
5. Victoria Ostrzeszów	27	47	50:34
6. KKS Włóknarz 1925 Kalisz	27	45	41:29
7. BS Płomyk Jarota II Jarocin	27	42	55:39
8. Olimpia Kolo	27	39	31:35
9. Grom Wolsztyn	27	36	45:41
10. Obra 1912 Kościan	27	35	32:29
11. LKS Gólcuchów	27	31	38:53
12. LKS Ślesin	27	30	34:45
13. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	27	25	30:55
14. KS Opatówek	27	24	36:56
15. KS Sparta Konin	27	15	19:50
16. GKS Krzemieniewo	27	17	24:70

(Uwaga! GKS Krzemieniewo wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej)

VI LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki XXVII kolejki rozgrywek:

1. Astrak Krotoszyń • Czarni Dobrzyca	2:0
Orzeł Mroczeń • Barycz Janków	0:2
Odolanovia • Stal Pleszew	1:1
LKS Jankowy 1968 • Polonia Kępno	3:0
LKS Czarnylas • Astra Krotoszyń	3:0
Olimpia Brzeziny • Płomień Opatów	3:0 (walkower)
Pogoń N. Skalmierzycze • Czarni Dobrzyca	przerwany
Pogoń Trębaczów	pauzowała

Wyniki XXVIII kolejki rozgrywek:

Astrak Krotoszyń • Czarni Dobrzyca	2:1
Orzeł Mroczeń • Barycz Janków	2:0
Odolanovia • Stal Pleszew	5:1
LKS Jankowy 1968 • Polonia Kępno	1:2
LKS Czarnylas • Astra Krotoszyń	3:1
Olimpia Brzeziny • Płomień Opatów	3:0
Pogoń N. Skalmierzycze • Czarni Dobrzyca	2:3
Pogoń Trębaczów	pauzowała

Wyniki XXIX kolejki rozgrywek:

1. Orzeł Mroczeń	26	67	83:27
2. Pogoń Nowe Skalmierzycze	24	59	72:17
3. Polonia Kępno	26	56	48:32
4. Stal Pleszew	25	44	60:35
5. Gorzyczanka Gorzyce Wielkie	26	42	55:39
6. GKS Zieloni Koźmin	25	40	51:35
7. Astra Krotoszyń	25	40	48:41
8. Czarni Dobrzyca	24	33	34:48
9. Barycz Janków Przygodzki	25	32	54:46
10. Pogoń Trębaczów	25	32	54:46
11. Odolanovia Odolanów	25	32	39:46
12. LKS Czarnylas	25	22	43:72
13. LKS Jankowy 1968	27	21	37:79
14. Olimpia Brzeziny	26	12	21:106
15. Płomień Opatów	26	26	33:63

(Uwaga! Płomień Opatów wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej)

VII LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki XXVII kolejki rozgrywek:

1. Zaki Taczanów	23	52	43:22
2. Re-Bud Piast Czekanów	23	49	53:23
3. Proсна Kalisz	23	47	52:26
4. CKS Zbiersk	23	44	52:22
5. WKS Witaszycze	23	39	35:20
6. Raskowianka Rasków	23	35	40:29
7. Korona Pogoń Stawiszyn	23	31	42:33
8. Błękitni Sparta Kotlin	23	28	28:31
9. Victoria Skarszew	23	28	38:40
10. GKS Żerków	23	28	32:40
11. Błękitni Biadki	23	22	29:47
12. CKS Żduń	23	19	27:64
13. Unia Szymanowice	23	17	25:55
14. Fortuna Dębniak Kalisz	23	10	17:62

Wyniki XXVIII kolejki rozgrywek:

WKS Witaszycze • CKS Zbiersk	0:3 (walkower)
Raskowianka • Zaki Taczanów	0:0

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 9 czerwca 16.00



GKS ŻERKÓW



CKS ZBIERSK

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 9 czerwca 11.00



PROSNA KALISZ



BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 9 czerwca 11.00



BŁĘKITNI BIADKI



WKS WITASZYCE

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA

Świetny weekend WKS-u

■ Znakomity weekend mają za sobą piłkarze WKS-u Witaszyce. Podopieczni Zdzisława Witczaka w czwartek w zaległym meczu pokonali 3:0 CKS Zbiersk, zaś w niedzielę również wysoko 4:1 ograli CKS Zduny. Wygrali wreszcie także piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin, pokonując 2:0 Błękitnych Biadki. Natomiast GKS Żerków doznał pierwszej porażki w rundzie wiosennej, przegrywając w Raszkowie.

WKS Witaszyce
- CKS Zduny 4:1

Bardzo udany weekend mają za sobą piłkarze WKS-u Witaszyce. W czwartek rozegrali bardzo dobre spotkanie przeciwko czołowej drużynie rozgrywek CKS-owi Zbiersk. Podopieczni Zdzisława Witczaka wygrali ten mecz pewnie 3:0, po dwóch golach Sebastiana Jankowskiego oraz pierwszym w sezonie trafieniu obrońcy Patryka Wegnera. Trener WKS-u zadowolony był także z tego, że goście przez całe spotkanie nie stworzyli żadnego zagrożenia pod bramką WKS-u. Dużą w tym zasługą świetnie kierującego obroną Roberta Śmigieckiego oraz znakomicie grających w drugiej linii Pawła Stawika, Jakuba Kuberkę i Bartosza Świerkowskiego.

W niedzielę, przeciwko CKS-owi Zduny, gracze z Witaszyc zagraли znacznie słabiej, choć wygrali równie efektownie. Jednakże to goście objęli na początku drugiej połowy prowadzenie, a do wyrównania Remigiusz Korzeniowski doprowadził dopiero po godzinie gry. W ostatnich dwudziestu minutach szalę zwycięstwa na stronę WKS-u przechylił obrońca Mariusz Szymendera (strzałem głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego) oraz dwukrotnie Jakub Kuberka. Trener Zdzisław Witczak cieszył się z obu zwycięstw, ale bardziej zadowolony był z gry w czwartkowym pojedynku.

Błękitni Sparta Kotlin
- Błękitni Biadki 2:0

Piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin przerwali fatalną passę. Po trzech porażkach z rzędu wreszcie zdołali zwyciężyć. Już w 5. minucie, po dośrodkowaniu Piotra Palczewskiego i przedłużeniu podania głową przez Macieja Paterkę, Arkadiusz Gostyński z bliska umieścił piłkę w siatce. Jeszcze w tej części gry prowadzenie mogli podwyższyć Piotr Palczewski, dwukrotnie, w tym m.in. strzał z rzutu wolnego w poprzeczkę, oraz Maciej Paterka. Po zmianie stron nadal więcej okazji do zmiany wyniku mieli gospodarze. Dobre okazje do zdobycia gola mieli Arkadiusz Kowalczyk oraz bardzo aktywny Piotr Palczewski. Jednakże w 70. minucie to goście z Biadek powinni doprowadzić do wyrównania.



Fot. Kamel Baran

Piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin po trzech porażkach w końcu wywalczyli komplet punktów

W sytuacji sam na sam z napastnikiem gości znakomicie spał się bramkarz Błękitnych Sparty Robert Sobczak, który nogami obronił strzał z bliskiej odległości. Dwie minuty później dokładną wrzutkę Piotra Palczewskiego z rzutu wolnego strzałem głową na gola zamienił Piotr Wojtasik, co rozstrzygnęło losy meczu.

- Dobrze, że wreszcie udało się wygrać. Znowu mieliśmy dużo okazji do zdobycia gola, których nie wykorzystaliśmy. Goście mogli doprowadzić do wyrównania, ale też zmarnowali swoją szansę i dopiero wówczas zdobyliśmy rozstrzygającego gola. Dziś bardzo dobrze

prezentował się niezwykle waleczny Piotr Palczewski - wyróżnił kolegę z drużyny grający trener Błękitnych Sparty Radosław Mielcarek.

Raszkowianka
- GKS Żerków 2:1 (0:1)

Pierwszej porażki w rundzie wiosennej doznali piłkarze GKS-u Żerków. Podopieczni Aleksandra Matuszewskiego gola decydującego o porażce stracili w doliczonym czasie gry. Pierwsza połowa nie zapowiadała tak złego zakończenia dla gości. Zespół z Żerkowa objął prowadzenie

w 28. minucie, gdy Sebastian Wojtecki zdobył gola po podaniu Tomasza Nowakowskiego. Jednakże druga połowa okazała się bardzo pechowa dla podopiecznych Aleksandra Matuszewskiego. Już w 48. minucie boisko z powodu kontuzji musiał opuścić Dawid Grzebyszak. Z kolei w 72. minucie kolejnej kontuzji doznał Tomasz Nowakowski. W międzyczasie gospodarze doprowadzili do wyrównania, a gdy w 86. minucie drugą żółtą kartkę otrzymał Mariusz Konieczka, gospodarze zwiertzyli szansę na pokonanie żerkowian. Niestety, dla gości, w doliczonym czasie gry

w zamieszaniu pod bramką zespołu z Żerkowa Raszkowiance udało się pokonać Dominika Szybiaka.

- Warunki na boisku nie były dla nas sprzyjające. My lubimy grać piłkę kombinacyjną, zespołową, z dużą liczbą podań. W wysokiej trawie i na boisku z licznymi kałużami było to mocno utrudnione. Zadania nie ułatwiły nam też kontuzje dwóch graczy. Mieliśmy też pecha, tracąc decydującego gola w doliczonym czasie gry - tłumaczył powody pierwszej wiosennej porażki kierownik zespołu z Żerkowa Henryk Gabrukiewicz.

(pw)

WKS WITASZYCE	4:1
CKS ZDUNY	(0:0)
SKŁAD	

WKS: D. Śmigiecki - M. Szymendera, R. Śmigiecki, J. Jankowski, P. Wegner (60. Adrian Michalak), J. Kuberka, B. Świerkowski, P. Stawik, D. Adamski (46. B. Matuszak), S. Jankowski (82. M. Dankowski), R. Korzeniowski

BRAMKI

0:1 - (48.)
1:1 - Remigiusz Korzeniowski - po indywidualnej akcji (61.)
2:1 - Mariusz Szymendera - głową po dośrodkowaniu Bartosza Matuszaka z rzutu rożnego (68.)
3:1 - Jakub Kuberka - po dośrodkowaniu Sebastiana Jankowskiego (76.)
4:1 - Jakub Kuberka - po prostym podaniu Roberta Śmigieckiego (81.)

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN	2:0
BŁĘKITNI BIADKI	(1:0)
SKŁAD	

Błękitni Sparta: R. Sobczak - M. Paterka (75. A. Jelak), R. Mielcarek, T. Nowakowski, P. Wojtasik, N. Wasiewicz, D. Pera, P. Palczewski (86. D. Matuszewski), M. Woźniak, A. Gostyński, A. Kowalczyk

BRAMKI

1:0 - Arkadiusz Gostyński - po zgraniu Macieja Paterki (5.)
2:0 - Piotr Wojtasik - głową po dośrodkowaniu Piotra Palczewskiego z rzutu wolnego (72.)

RASZKOWIANKA	2:1
GKS ŻERKÓW	(0:1)
SKŁAD	

GKS: D. Szybiak - M. Konieczka, H. Grzebyszak, J. Zukowski, T. Potocki, T. Nowakowski (72. P. Dutkowiak), D. Grzebyszak (48. M. Stewicki), J. Wojski, J. Jaśkowski, S. Wojtecki, P. Janas

BRAMKI

0:1 - Sebastian Wojtecki - po podaniu Tomasza Nowakowskiego (28.)
1:1 - Krzysztof Jackowski (65.)
2:1 - Daniel Michalak (90.+2)

GAZETA
Jarocińska

Wydanie 14.000 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA/OWY PRASY



ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.pl

Z-CIA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogolewicz, a.gogolewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szyszka

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Danusz Fiolek
d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża
b.dzierza@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
Jarocin, ul. Wolności 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 749-86-49, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJIMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Potulniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Wolności 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA
REALIZOWANA
PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatorskiej.

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

► Mecz z Chojniczanką za darmo!

Zarząd Jaroty podjął decyzję, że niedzielny mecz z Chojniczanką, rozgrywany w ramach obchodów piętnastolecia klubu nie będzie bielowany. We wszystkich imprezach organizowanych tego dnia przez klub kibice będą mogli uczestniczyć za darmo.

PROGRAM OBCHODÓW 15-LECIA JAROCIŃSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO JAROTA NIEDZIELA - 9 CZERWCA

9.00-12.00 Turniej młodzików starszych o Puchar Prezesa JKS Jarota

14.00 Uroczysta msza święta w kościele św. Marcina w Jarocinie

14.45 Przemarsz na stadion przy akompaniementie Orkiestry Dętej MCT Zerków, z udziałem zaproszonych gości oraz zawodników drużyn młodzieżowych

15.00 Oficjalne uroczystości rocznicowe na płycie stadionu

17.00 Mecz ligowy - Jarota Hotel Jarocin - Chojniczanka Chojnice

19.15 Koncert rockowy

21.00 Zabawa taneczna

(od 3 do 9 czerwca w godz. od 12.00 do 20.00 pod trybuną główną stadionu spółki Jarocin Sport można oglądać wystawę pamiątek, pucharów, zdjęć z piętnastoletniej historii Jaroty)

► UKP Zielona Góra w II lidze

Drużyna UKP Zielona Góra zapewniła sobie awans do II ligi. Lider grupy dolnośląsko-lubuskiej III ligi na dwie kolejki przed końcem rozgrywek ma osiem punktów przewagi nad drugą w tabeli Śląsk Wrocław.

Uczniowski Klub Piłkarski Zielona Góra przed tym sezonem połączył się z Lechią Zielona Góra.

► Mecz MKS Oława - Górnik odwołany

Spotkanie MKS-u Oława z Górnikiem Wałbrzych zaplanowane na niedzielę, 2 czerwca, zostało na wniosek zarządu MKS-u odwołane. „W związku z informacjami, jakie otrzymał zarząd klubu od policji oraz innych służb - 2 czerwca ma dojść do konfrontacji zwaśnionych klubów. Do Oławy mają przyjechać kibice następujących klubów: Górnik Wałbrzych - 300 osób, Śląsk Wrocław - 200 osób, po kilkadziesiąt z Arki Gdynia, Zawiszy Bydgoszcz, Odry Opole, Świdnicy, Bielawy, Brzegu Dolnego, Żabkowic. Mając na celu bezpieczeństwo zawodników, sędziów, a w szczególności mieszkańców i gości przebywających w Oławie, jesteśmy zmuszeni z wielkim żalem podjąć tę dramatyczną decyzję” - można przeczytać w oświadczeniu zarządu klubu. (faf)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Włp. 1
(blisko nowego fabryku mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Środa • 5 czerwca 18.00



JAROTA HOTEL JAROCIN

CALISIA KALISZ

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Niedziela • 9 czerwca 17.00



JAROTA HOTEL JAROCIN

CHOJNICZANKA CHOJNICE
WSTĘP WOLNY!!!

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Sobota • 8 czerwca 16.00



BS PŁOMYK JAROTA II JAROCIN

OLIMPIA KOŁO

Przerwane fatum

► Jarota Hotel Jarocin, po niezłym meczu pokonała 3:1 KS Polkowice przerywając niechlubną serię porażek z tym zespołem. Podopieczni Jarosława Araszkiewicza kontynuują bardzo udaną wiosnę. W ostatnich siedmiu spotkaniach pięciokrotnie wygrywali i dwa razy remisowali.



Wiosną Jarota zdobyła już 25 punktów

Jarocie wcześniej nigdy nie udało się nawet zremisować z zespołem z Polkowic w meczu o stawkę. Historia pojedynków obu drużyn zaczęła się po wywalczeniu przez jarociniaków Pucharu Polski na szczęblu województwa wielkopolskiego. W I rundzie rozgrywek centralnych do Jarocina przyjechał Górnik Polkowice. W drugiej minucie, gospodarze po strzale Michała Wiśniewskiego objęli prowadzenie i zapachniało sensacją, ale potem wszystko wróciło do normy i Górnik, który kilka miesięcy później awansował do Ekstraklasy (jak się później okazało w nie do końca sportowy sposób) wygrał pewnie 4:1. Trzy kolejne konfrontacje tych drużyn miały miejsce już w II lidze. Wszystkie

zakończyły się zwycięstwem polkowiczów.

Także tym razem faworytem byli goście. Ale Jarota lubi grać z zespołami teoretycznie silniejszymi, które nie murują dostępu do własnej bramki. Pierwsze pół godziny meczu nie zapowiadało sukcesu gospodarzy. Polkowiczanie grali bardzo dobrze (była to zresztą najlepsza drużyna, która wiosną grała w Jarocinie). Nie mogli jednak stworzyć sobie klarownej sytuacji do zdobycia gola, a kiedy już oddawali strzał, na posterunku był Karol Szymański.

Na bramki kibice musieli czekać do drugiej połowy. Warto było. Najpierw Piotr Garbarek przypomniał sobie, jak zdobywa się gole. Pięknym

strzałem głową z 15 m(!), po dośrodkowaniu Miłosza Filipiaka, pokonał Damiana Primela. Chwilę później Garbarek ponownie głową mógł podwyższyć prowadzenie, ale tym razem górą był bramkarz KS Polkowice.

Polkowiczanie starali się doprowadzić od wyrównania, a Jarota mogła grać tak jak lubi najbardziej - z kontry. Z nieba, zaczął padać deszcz, padały także kolejne gole. Na 2:0 podwyższył Sebastian Kamiński, który wykończył zabójczy kontratak Jaroty.

W doliczonym czasie gry goście zdobyli bramkę kontaktową. Nieuwagę obrony, po dośrodkowaniu z rzutu różnego, wykorzystał wprowadzony w drugiej połowie Szymon Sołtyński. Odpowiedź Jaroty była natychmia-

stowa. Kilkanaście sekund po wznowieniu gry w zamieszaniu podbramkowym najprzeczniej zachował się Łukasz Białożyty i skierował piłkę do siatki.

W tym tygodniu kibiców Jaroty czekają podwójne emocje. Na przystawkę, w środę, podopieczni Jarosława Araszkiewicza zmierzą się w derbowym pojedynku z Calisią (o wadze tego spotkania nie trzeba nikogo przekonywać), a w niedzielę, na deser, podejmować będą walczącą o awans do I ligi Chojniczankę Chojnice. W niedzielę odbędą się również uroczystości związane z piętnastolecie klubu (program obchodów obok).

... WYPOWIEDZI POMEZOWE

► Jarosław Araszkiewicz trener Jaroty

Można powiedzieć, że przed tym meczem zawodnicy odrobili zadanie domowe. Na ostatnim treningu przekazałem ważniejsze informacje na temat Polkowic i dzisiaj je zrealizowali. Patrząc na samą grę, to oczywiście nie byliśmy dzisiaj tuzami. Pierwsze trzydzieści minut to zdecydowana przewaga Polkowic, ale przetrzymaliśmy pierwszą połowę. A w drugiej mieliśmy plan coś strzelić i się udało. Za zdobycie trzech bramek z drużyną z Polkowic należą się mojej drużynie gratulacje.

► Adam Buczek trener KS Polkowice

Nie wiem, czy zasłużyliśmy na taką porażkę, ale taka jest piłka i liczy się to, co wpadnie do bramki. Przed nami jeszcze dwie kolejki i z tego spotkania trzeba wyciągnąć wnioski. Jeśli chodzi o grę piłką i chęć zwycięstwa, to nie mogę mieć pretensji do zawodników, ale popełniliśmy błędy, po których straciliśmy bramki. Pozytywnym po tym meczu jest gra naszego zespołu. Z Jarotą graliśmy sparing w przerwie zimowej i dzisiaj oglądaliśmy podobny mecz. Jarota wówczas także

prowadziła dwoma bramkami, a nam udało się doprowadzić do remisu. Dzisiaj już tego zabrakło. Szkoda, że przy wyniku 2:1, momentalnie straciliśmy bramkę na 3:1, bowiem w końcówkach spotkań różnie bywa na boisku.

► Piotr Garbarek kapitan Jaroty

Udało mi się strzelić pierwszą bramkę w tym sezonie. Długo na nią czekałem. Pierwsze sygnały, że coś się wydarzy w tym meczu były już na czwartkowym treningu. Myślę, że trzy punkty są zasługą całego zespołu. Wiedzieliśmy z kim gramy, że Polkowice są bardzo dobrym zespołem. Nasze zaangażowanie było wielkie i trzy punkty zasłużenie zostały w Jarocinie. Mocniejsze drużyny przyjeżdżają do nas grać w piłkę i my takie zespoły lubimy. Wówczas staramy się dostosować do rywala. Jednak przede wszystkim bazujemy na grze z kontry i to nam wychodzi bardzo dobrze. Odnosząc planów na obecny sezon, to z pewnością były inne oczekiwania. Na rundę rewanżową głównym celem było utrzymanie się w lidze, a celem minimum było dwunaste miejsce. Będziemy do końca sezonu walczyli o wykonanie nie tylko planu minimum, ale osiągnięcie lepszego wyniku.

(faf)